Nr. 115. Wtorek, 21 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 33.

Przedpłata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 65 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia będzie z powodu zgonu Jego Królewskiej Mości Fryderyka VIII. Króla Danii, noszona żałoba Dworska, począwszy od niedzieli, 19 maja b. r., przez szesnaście dni, z następującą zmianą: przez pierwszych dziesięć dni, t. j. od 19 do włącznie 28 maja ciężka, a przez dalszych sześć dni, t. j. od 29 maja do 3 czerwca b. r. włącznie lżejsza żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Panie Zięciu Arcyksiążę Franciszku Salvatorze!

W uwzględnieniu Pańskiej prośby, przenoszę Waszą Miłość, przy uwolnieniu Go z zajmowanego stanowiska służbowego, w stan urlopowanych generałów bez poborów. Przy tej sposobności wyrażam Waszej Miłości w ponownem uznaniu Jego zawsze gorliwej działalności Moje zadowolenie.

Wiedeń, dnia 15 maja 1912.

Franciszek Józef, w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. zamianować najmiłościwiej prezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Modesta Lucyana Karatnickiego, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Brzeżanach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych w prokuratoryi skarbu we Lwowie, radcy Cesarskiemu Michałowi Krzyszpinowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. nadać najmiłościwiej podurzędnikowi pocztowemu, Janowi Niemczyckiemu *recte* Szewerniakowi w Drohobyczu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 maja 1912 l. XVII. 7834/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 11 do 18 maja 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 maja.

Rokowania ugodowe w Pradze.

Komisya ugodowa czesko-niemiecka odbyła d. 18 b. m w Pradze w gmachu sejmowym dwa posiedzenia, które jednak, poświęcone kwestyom wyłącznie formalnym, nie przyniosły żadnego postępu pod względem rzeczowym.

Na przedpołudniowem posiedzeniu komitetu siedmiu, któremu komisya narodowościowo-polityczna poruczyła przeprowadzenie wstępnych obrad do reformy ordynacyi krajowej, ustalono, z czego właściwie ma się zdać po południu sprawę komisyi pracy. Działalność tego komitetu obejmowała w ostatnich czasach głównie kwestye narodowościowego rozdziału w budżecie krajowym i dwoistości różnych referatów w Wydziale krajowym.

Te niezmiernie trudne i drażliwe materye ugody pochłonęły kilka tygodni mozolnej pracy. Prowadzono obrady nad niemi głównie w zaufanych kółkach, a zbierano się w tym celu w salonie jednego z wybitnych przywódców czeskich. Ze strony poinformowanej zapewniają, że trud nie był bezowocny, że mianowicie uzyskano znaczne zbliżenie, które daje nadzieję ostatecznego porozumienia i to w niedługim już czasie. Wyniki dotychczasowe przejrzano i ustalono na przedpołudniowem posiedzeniu komitetu siedmiu.

Po południu zebrała się komisya pracy dla wysłuchania wspomnianych referatów. Przewodniczący hr. Clam-Martinitz zdał sprawę w języku czeskim i niemieckim. Przypomniał on swój referat przedłożony na poprzedniem posiedzeniu komitetu pracy i porównawszy osnowę jego z osnową nowego referatu, wykazał postępy, jakie zaznaczyły się w zakresie prac nad reformą ordynacyi krajowej.

W dyskusyi czesko-radykalny poseł dr. Sokol wyraził ze stanowiska swej partyi różne życzenia. Między innemi domagał się, by komitet referentów, któremu przekazano § 3 i związaną z tem reformę ordynacyi wyborczej Sejmu, jak najrychlej podjął na nowo i dalej prowadził swe prace.

P. Pacher imieniem Niemców żądał, by komitetowi pracy przedłożono jak najrychlej przejrzyste zestawienie wciągniętych już pod obrady przedmiotów ugody, jakoteż uzyskanych dotąd umów tymczasowych, a także punktów spornych, jakich nie udało się jeszcze załatwić.

Sprawozdanie przewodniczącego przyjęto ostatecznie do wiadomości, poczem komisya pracy upoważniła komitet, by obrady prowadził dalej w tym samym, co dotąd duchu i aby objął niemi, prócz dotychczasowych, także inne punkty ordynacyi krajowej.

Terminu następnego posiedzenia komisyi pracy na razie nie oznaczono, tak, że za chodzi obawa, iż życzenie, by sprawa poto czyła się szybciej, niż dotąd, naprzód, pozo stanie niespełnione.

Dziś obraduje w niemieckiem Kasynie w Pradze zebranie mężów zaufania, złożone z członków Towarzystwa ochrony narodowej i z niemiecko-czeskich posłów do Sejmu i do Rady państwa. Celem zebrania jest tylko wdrożenie przygotowań do wielkiej ogólnej narady wszystkich czynników niemiecko-czeskich. Przedstawiciele żywiołu niemieckiego w Czechach mają na tem zebraniu ostatecznie wyjaśnić, a jeśliby okazało się to potrzebnem, także w ogłosić się mającej później odezwie podać do wiadomości ludu, jak zapatruje się na dotychczasowe postępy i wogóle wyniki akcyi ugodowej.

Uchwały, jakie zapadną na tem zebraniu, mieć oczywiście będą wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju akcyi ugodowej. Wiadomo zaś jak wiele ze względu na cały tok polityki wewnętrznej Państwa zależy na tem, by raz nakoniec przyszło do zgody pomiędzy Czechami a Niemcami w Czechach.

LISTY PARYSKIE.

VII.

Przed kilku dniami, po raz pierwszy, Akademia francuska przyznała dziesięciotysięczną nagrodę za najlepszą powieść ubiegłego sezonu literackiego, nagrodę, która w roku zeszłym została ustanowiona, lecz zaraz na początku stała się powodem nieporozumień takich, że nie dostała się nikomu. Przypominają sobie może czytelnicy rozgłos, jakim w roku zeszłym cieszył się utwór p. Charles Peguy o Joannie d'Arc. Pominąwszy już to, że p. Peguy jest założycielem i długoletnim kierownikiem jedynego w swoim rodzaju wydawnictwa peryodycznego p. n.: *Cahiers de la Quinzaine*, które w odstępach mniej więcej dwutygodniowych drukują utwory wybitniejszych pisarzów francuskich, całe swoje dotychczasowe życie poświęcił pracy nad dziełem o Joannie d'Arc, nad dziełem, co pod postacią średniowiecznego *mysterium* stara się dać syntezę życia Dziewicy Orleańskiej, życie to wytłumaczyć, a zarazem wykazać jego znaczenie, że tak powiem, patryotyczne dla Francyi. Książka p. Peguy'ego, składająca się już dzisiaj z trzech tomów, a jeszcze nie ukończona, jest w rzeczy samej, i to pod każdym względem, utworem wychodzącym po za wszelkie szablony, nie podlegającym niemal krytyce, dziełem, co musi być raczej odczute, niż zrozumiane. I dla tego właśnie, a także i dla wielu innych powodów natury mniej szlachetnej, dyskusya, jaka powstała z powodu kandydatury p. Peguy'ego do nagrody akademickiej, zakończyła się tem, iż nagrody w roku zeszłym nie dano żadnemu pisarzowi.

Obecnie, t. j. za rok 1911/12, niemal jednomyślnie przyznano to odznaczenie p. A. Lafon'owi za powieść, a raczej za opowieść p. t.: *L'elève Gilles* [1]; oczywiście nie obyło się i tutaj, jak przy każdem rozdawnictwie nagród, bez protestów osób niezadowolonych, co tembardziej ze względu na wysoką stosunkowo sumę w wypadku niniejszym, jest zrozumiałe. Dodać należy, że nagroda ta niekoniecznie ma być przyznana młodemu pisarzowi, może ją otrzymać każdy, byle nie należał do Akademii francuskiej, ani do żadnej z „klas“ Instytutu. Kandydatów więc były setki, jeżeli nie tysiące, a wśród nich znaleźć się przecież mogli i najwybitniejsi powieściopisarze dzisiejsi francuscy, mający już i nazwisko w literaturze i sławę ustaloną. A jednak akademicy wyróżnili pisarza młodego, początkującego nawet, gdyż p. Lafon, zanim ogłosił swego *L'elève Gilles*, wydał dwa małe tomiki poezyj, szczerych, prawdziwych, wytwornych i zapowiadających już może przyszłego autora tak zaszczytnie dzisiaj wyróżnionej powieści.

A nietylko powieść ta jest ciekawa, ale i sama osoba autora zasługuje na bliższe poznanie. P. Lafon jest samoukiem w całem tego słowa znaczeniu: będąc nauczycielem ludowym i pełniąc swe obowiązki, jeżeli się nie mylę, gdzieś na południu Francyi, nieustannie kształcił się, nieliczne wolne chwile, jakiemi rozporządzał, poświęcał na zdobycie wiedzy, którąby mu pozwoliła złożyć egzaminy państwowe i przejść stopnie uniwersyteckie. I w ten sposób, ze szczebla na szczebel przechodząc, dopiął celu, o jakim marzył, otrzymał posadę nauczyciela w jednem z kolegiów paryskich czy podmiejskich, a jednocześnie pielęgnował swój talent pisarski, pisał poezye, pracował nad powieścią, która dzisiaj pozyskała jedną z większych nagród akademickich.

Czem jednak jest ów *L'elève Gilles?* Powieścią? Zapewne; dzisiaj wszystkiemu dać można miano powieści, jeżeli, jak to zauważył jeden z krytyków francuskich: „coś się dzieje“. Dzieje się rzeczywiście „coś“ w *L'elève Gilles*, ale autor tego utworu nie chciał nadużyć nomenklatury literackiej, i nazwał go *récit*, tj. opowieścią; i w istocie, *L'elève Gilles* jest opowieścią z życia młodego ucznia, jest jednym z epizodów tego życia, epizodem krótkim, kilku miesięcznym, ale zawierającym tyle „głębi“, tyle „dramatyczności“, że wystarcza do wypełnienia książki i to ciekawej, a cennej książki.

Młody Gilles opisuje swój pobyt w domu rodzinnym, na stancyi u swej ciotki i w pensyonacie szkolnym.

— Przeczulony, z natury wrażliwy, może nawet dziedzicznie „obciążony“, — młody chłopiec w tym okresie życia przynajmniej, o jakim nam mówi, cierpi ciągle i, zrzadka tylko ma chwile weselsze i dające mu zadowolenie; główną jego ostoją — to miłość matki i dla matki, a także głęboka wiara i modlitwa, w których szuka pociechy i ukojenia. Dramatem zaś, ciążącym nad całą rodziną, jest choroba ojca, kompozytora muzycznego, maniaka, a nawet, chwilami szaleńca, który kończy samobójstwem, który jednak, mimo swej choroby, póki żyje, odgrywa rolę decydującą w losach nieszczęśliwego syna i jego stroskanej matki. A co także młodego Gillesa wyprowadza z równowagi i uniedostępnia mu te przejściowe, a tem niemniej codzienne zadowolenia, jakie życie daje normalnemu człowiekowi, — to właśnie jego usposobienie wyjątkowe, jego wrażliwość przesadzona, o których mówiłem wyżej, niemożność zrozumienia otoczenia i zastosowania się do niego, słowem niemożność życia z ludźmi. To też Gilles w każdem środowisku czuje się obcy i nie znajduje w niem tego, co warunki życiowe muszą dawać człowiekowi, aby były dla niego znośne.

Na tem mniej więcej tle i w tych okolicznościach toczy się akcya *L'Elève Gilles*. Jeżeli akcyą nazwać można notowanie przeżyć wewnętrznych, w ograniczonym stosunkowo czasie, młodego ucznia, który raczej domyśla się tego, co do koła niego się dzieje, niż rozumie wskutek przed nim fakty brutalne zdarzeń codziennych.

Ale *L'Elève Gilles* ma zalety takie, że sowicie nagradza te braki, które moglibyśmy mu zarzucić, oceniając go z punktu widzenia „normalnej“ powieści z „intrygą“ lub „tezą“. *L'Elève Gilles* — to „kawałek“ życia, opowiedziany w sposób prosty i szczery, nie szukający jakichś efektów sztucznych — to zdanie sprawy sumiennego i przenikliwego obserwatora, umiejącego patrzyć nietylko na zewnętrzną stronę tego, co dokoło niego się dzieje, ale zdolnego także — rzecz nieskończenie trudniejsza — wniknąć w duszę swych bohaterów, odczuć ją i zrozumieć, zbadać i opisać ją ze ścisłością nieposzlitą. Autor tej książki — to nie pisarz, który po dobrym obiedzie, z aromatycznem cygarem, zasiada przy pięknem stylowem biurku i „robi“ literaturę, ale to człowiek, co żył, to znaczy cierpiał, to znaczy zetknął się z nędzą ludzką, z tą nędzą, jakiej „z książek“ poznać nie można, ale której samemu złożyć trzeba daninę, by ją módz rozumieć i odtworzyć. — A przytem, tak samo, jak poznał życie, bo musiał je poznać, poznał język francuski, bo chciał go poznać: wytrwałą pracą, doszedł do owładnięcia formy tak doskonale, że *L'Elève Gilles*, choć jest pierwszą jego książką, w tym względzie, rzeczywiście należy do lepszych, jakie ogłoszono ostatnimi czasy we Francyi. To też Akademia francuska, popierając swą powagą młodego pisarza, nie mogła lepszego uczynić wyboru; przyznając nagrodę dziesięciu tysięcy franków p. Lafon'owi, nietylko wyróżniła ciężką pracę, prawość literacką i talent niepowszedni, ale także umożliwiła, aby ten talent na przyszłość mógł rozwijać się w warunkach korzystniejszych, a więc bardziej niezależnych od trudności i przeciwieństw losu. Pan Lafon ma dzisiaj drogę otwartą i niezawodnie skorzysta z niej, jak tego spodziewają się akademicy, którzy wyróżnili go tak zaszczytnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

[1] Paris, Perrin, 1912.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej toczyła się w sobotę dalsza rozprawa nad etatem kanclerza, a mianowicie dyskusya nad polityką zagraniczną.

P. Dawid (soc. dem.) wytykał, że wszystkie stanowiska ambasadorów i posłów dyplomatycznych zajmuje szlachta. Mowca zwrócił uwagę na wypadki w Mongolii i Persyi i wyraził zdanie, że w Turcyi dyplomacyę niemiecką spotkał zawód.

P. Spahn (centrum) omawiał stosunki niemiecko-angielskie.

P. Ertl (konserw.) odmówił słuszności twierdzeniu, iż trójprzymierze rozbiło się, lub ma się rozbić. Przeciwnie, należy spodziewać się jego odnowienia. Austro-Węgry, którym Niemcy oddały niejedną przysługę, zachowują się wobec nich dość oziębłe. Trójprzymierze wprawdzie samo przez się Niemiec nie zabezpiecza, ale jest rękojmią równowagi europejskiej. Wkońcu mowca domagał się dobrych stosunków z Rossyą.

P. Basserman rzekł, że wywody kanclerza nie pozostawiły wątpliwości co do tego, iż żyjemy w czasach niespokojnych. Nie należy lekceważyć zajść międzynarodowych, ani zamykać oczu na to, że podczas przesilenia marokkańskiego z głosów oficyalnej prasy austro-węgierskiej można było poznać, iż popierano Niemcy tylko do pewnej granicy.

Sekretarz stanu Kiderlen-Waechter odpowiedział na kilka uwag mowców i powołał się zreszta na oświadczenie, złożone przez kanclerza Rzeszy.

P. Hebel (centrum) uzasadniał rezolucyę w sprawie uregulowania stosunków robotniczych robotników zagranicznych.

Sekretarz stanu Delbrück oświadczył, że według prawa publicznego i prywatnego robotnik zagraniczny na równi jest postawiony z krajowym, jedyna różnica tkwi w tem, że robotników zagranicznych można wydalać. To rząd musi zastrzedz sobie ze względów obyczajowych i politycznych. Wątpliwą jest rzeczą, o ile można sprawę tę uregulować w drodze ustawodawczej. Zresztą tak i tak staje się zadość żądaniom, wyrażonym w rezolucyi.

P. Ledebur oświadczył, że jego stronnictwo poprze rezolucyę, bo w samej rzeczy robotnicy polscy i czescy są zupełnie wyzuci z praw.

P. Dąbek poparł rezolucyę i oświadczył, że traktowanie Polaków, zwłaszcza w okręgu opolskim, jest niesprawiedliwe. Nie można zgodzić się na to, aby Polacy zawsze uchodzili za obywateli drugorzędnych. Rząd powinien nareszcie postępować pokojowo z robotnikami zagranicznymi i dać możność łagodzenia przeciwieństw narodowych.

Dyskusyę na tem zamknięto, rezolucyę przyjęto i zatwierdzono budżet kanclerza Rzeszy.

Następnie załatwiono także budżet urzędu spraw zagranicznych.

Z Sejmu pruskiego.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu pruskiego, w dalszym ciągu obrad nad ustawą o wzmocnieniu posiadłości niemieckiej, pos. Mizerski wniósł, aby w myśl art. 107 konstytucyi głosowano po raz drugi nad tym projektem po upływie co najmniej 21 dni.

P. Zedlitz (wolno-konserw.) wywodził, że nie powinno zdarzać się, żeby Niemcy ziemię sprzedawali Polakom. Jest zasługą Towarzystwa kresów wschodnich, że ciągle zaznaczało, iż jest obowiązkiem zwalczać taką obojętność. Jeżeli — powiada mowca — nie chcemy dojść do tego, żeby na kresach wschodnich mniejszość niemiecka była ujarzmiona, to powinniśmy tyle osiągnąć, żeby Polacy pojęli, iż walka z niemieckością jest beznadziejna. (Oklaski na prawicy, sykania wśród Polaków, ponowne oklaski na prawicy).

Minister sprawiedliwości Beseler roztrząsał prawniczą stronę tej sprawy, mianowicie wniosku p. Mizerskiego. Mowca zaznaczył, że zapatrywanie, iż projekt narusza art. 4 konstytucyi, nie jest słuszne i prosił o odrzucenie wniosku p. Mizerskiego.

P. Trąmpczyński: Nie dziw, że ludność polska rozgoryczona jest sposobem, w jaki się ją traktuje. Polak nie ma w sobie nienawiści do niemczyzny, tylko nie chce być traktowany w taki sposób, jak to się dzieje. Po oświadczeniu, jakie padły od stołu Rady Związkowej, nie można brać za złe Polakom, że czynią wszelkie starania, aby narodowość ich nie zginęła. Drugi ustęp art. 1 konstytucyi Rzeszy jest wprost druzgocący dla wywodów ministra sprawiedliwości. Co do art. 4 konstytucyi pruskiej minister sprawiedliwości wyraził się bardzo ostrożnie, rzekł bowiem, że istnieje taki pogląd na tę sprawę. Ale według innego poglądu zasada, że wszyscy Prusacy są równi w obliczu prawa, tworzy podwalinę całej konstytucyi. Znajdą się jeszcze w Prusach sędziowie, a wówczas cała robota z tą ustawą będzie gruntownie skompromitowana. Jestem o tyle sprawiedliwy, że nie biorę za złe Niemcowi, iż woli sprzedać ziemię Niemcowi, niż Polakowi, tu jednak idzie o czynność państwa, a państwu nie wolno obracać pieniędzy wszystkich podatników na niekorzyść jednej części ludności.

Gdy mowca chciał omawiać zajścia przy wyborach do prezydyum Sejmu Rzeszy, prezydent wezwał go, aby trzymał się przedmiotu obrad.

P. Trąmpczyński w dalszym ciągu wywodów swych zaznaczył, że stronnictwo konserwatywne rażone było chyba ślepotą, gdy zgodziło się na ustawę o wywłaszczeniu. Ta ślepota jeszcze nie ustąpiła. (Bardzo słusznie! — na ławach konserwatystów). Rząd od r. 1886 usiłuje wyniszczyć korzenie narodowości polskiej.

Utwórzcie nam panowie inne możliwości do utrzymania naszej narodowej egzystencyi — rzekł mowca — zostawcie nam język nasz, utwórzcie nam własne szkoły, a wówczas nie będziemy się oddzielali. Póki jednak zwalczacie nas ustawami wyjątkowemi, nie możecie panowie dziwić się, że się odosabniamy. Mamy prawo do życia. Przedtem zawsze zaprzeczano mniemaniu, iż ustawa kolonizacyjna ma na celu wyparcie ludności polskiej; dziś to się przyznaje. Mówią o interesie państwa, ale interesem państwa jest interes wszystkich jego obywateli. Obawiamy się, że za te czerepy, które panowie dziś rozbijają, kiedyś państwo pruskie będzie musiało zapłacić. (Oklaski wśród Polaków).

Następnie socyalista Borchardt i Duńczyk Niessen ostro zwalczali projekt, przesiąknięty niesprawiedliwością wobec pewnej części ludności.

W głosowaniu, które na wniosek p. Sas-Jaworskiego było imienne, oświadczyło się 113 posłów za projektem, 86 przeciw, zatem okazał się brak kompletu.

Komisya regulaminowa Sejmu uchwaliła przeciw głosom wolnomyślnych zgodzić się na ściganie karne odpowiedzialnego redaktora pisma *Vorwärts*, Wachsa, za obrazę Izby, popełnioną w artykule tego dziennika. Uchwalono także na wdrożenie śledztwa przeciw posłom Borchardtowi i Leinertowi.

Z innych parlamentów.

Z Budapesztu donoszą: Ponieważ w sobotę po zarządzonej przez przewodniczącego przerwie zabrakło w Sejmie węgierskim kompletu, zamknięto posiedzenie, które na żądanie 20 posłów ze skrajnej lewicy uznane zostało za tajne.

O godzinie 1 po południu przystąpiła Izba do posiedzenia jawnego i obradowała nad interpelacyami.

Członkowie stronnictwa rządowego, bawiący na prowincyi, otrzymali od kierownictwa partyi wezwanie, aby w poniedziałek przybyli na posiedzenie Izby i stale przebywali w stolicy, bo nastąpi zwrot rozstrzygający.

Wieczorne dzienniki zapisują pogłoskę o zmianie w prezydyum Izby. Rzekomo ma być wybrany nowy prezydent, który przez surowe stosowanie regulaminu położy kres obstrukcyi. Niema dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

*

Rossyjska Rada państwa odrzuciła w sobotę opracowany przez Dumę projekt ustawy o zaprowadzeniu ziemstw w Syberyi z powodu, że instytucya ta na razie nie odpowiada miejscowym stosunkom. Równocześnie Rada państwa wyraziła zdanie, że rząd sam powinien wypracować projekt ustawy regulującej administracyę ziemską w Syberyi.

*

Pierwsza Izba parlamentu szwedzkiego odrzuciła w sobotę po dłuższej dyskusyi 86 głosami przeciw 58 rządowy projekt ustawy o prawie wyborczem kobiet do parlamentu.

Natomiast druga Izba przyjęła ten projekt 140 głosami przeciw 66.

Ustawa zatem tym razem nie przyszła do skutku.

*

Z Konstantynopola donoszą: Po nieznacznej dyskusyi turecka Izba deputowanych przyjęła w sobotę adres z kilkoma zmianami redakcyjnemi, między innemi zamiast słów „rząd włoski", Izba na propozycyę jednego z posłów postanowiła powiedzieć tylko „Włochy", a to „z powodu, że Włochy nie zasługują na tytuł rządu".

Bitwa pod Psithos i jej następstwa.

Oręż turecki po raz pierwszy w ciągu wlokącej się od kilku miesięcy wojny z Włochami doznał stanowczej porażki. Załoga turecka na wyspie Rodus, widząc wszelką bezowocność oporu, musiała kapitulować.

Zanim jednak Turcy zdecydowali się na ten krok upokarzający, stoczyli z przeciwnikiem bitwę, zakończoną zupełnem zwycięstwem Włochów. O jej przebiegu nadeszła od generała Amero do Rzymu następująca relacya:

D. 15 b. m. o godz. 11 w nocy wylądował w Malona na wyspie Rodus pod osłoną okrętu wojennego „Emanuele Filiberto" jeden batalion strzelców alpejskich, a pod Coladon wylądowały trzy bataliony bersaglierów pod osłoną okrętów wojennych „Regina Margherita" i „Ammiraglio di Saint Bon", aby nieprzyjacielowi odciąć odwrót. Główna kolumna pod wodzą gen. Ameglio pomaszerowała o godz. 6 rano w kierunku na Psithos. W dalszej depeszy zawiadamia admirał Amero: Wymarsz wojsk odbył się ściśle wedle ułożonego planu. Okręt wojenny „Ammiraglio di Saint-Bon" bombardował od godz 6 do 9 rano drogę pomiędzy Maritzą a Bastidą, aby uniemożliwić Turkom odwrót tą drogą.

O godzinie 9 rano przyszło do starcia pod Psithos. Jestto osada, położona na stoku góry, przecinającej wzdłuż wyspę. Włosi wkroczyli trzema kolumnami, a mianowicie od strony stolicy i od strony dwu podanych punktów wybrzeża. Osaczeni zewsząd Turcy stawili mężny opór, ostatecznie jednak musieli dać za wygranę i poszli w rozsypkę, szukając schronu wśród licznych w tej stronie przepaści i pieczar. Wszystkie działa ich.

---

59)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Hrabia odnalazł swoją młodość i był prawie tak wesół jak syn jego, gdy przyjechali do la Frochais w sam czas, żeby przyjąć młodą parę, która wieczorem się zjawiła. Lecz natychmiast wesołość ich ustąpiła miejsca uczuciu zaniepokojenia, prawie dramatyczności.

Spędzili około dwunastu dni wśród śmiechów, zabaw, wśród nieustannego dobrego humoru panny Berty. Emelina i Rajmund uśmiechali się tylko półgębkiem, a w oczach młodej kobiety przebijała więcej niż kiedykolwiek sztywność nienaturalna, chorobliwa, gdy spojrzenie jej męża wyrażało znudzenie i zmęczenie.

Hrabia tak wybornie dostroił się teraz do usposobienia syna, że Arnold mógł się odważyć powiedzieć mu do ucha:

— Mój drogi papo, zdaje mi się, że skończyła się nasza wesołość.... tutaj przynajmniej. Moja kochana siostra zupełnie tak wygląda, jakby lada chwila zamierzała odegrać nam tragedyę.

— Cicho bądź — rzekł hrabia z lekkim odruchem zniecierpliwienia — nie trzeba żartować z takich rzeczy.

Ta sztywność we wzroku córki, która go nie dziwiła dawniej, gdy umysł jej zaprzątnięty był nieurzeczywistnionem marzeniem, niepokoiła go dzisiaj. Spodziewał się, że ujrzy ją rozpromienioną, rozkwitniętą szczęściem tak drogo nabytem; a czuł tak wybornie, że jakaś boleść ją gnębi, że chciał z początku wziąć Rajmunda na stronę, wybadać go, lecz obawiał się, że może popełnić jakąś niezręczność. To rzecz tak delikatna, mieszać się w poufne życie młodych małżonków!... I zadowolił się tylko uważnem śledzeniem zięcia i córki. To śledztwo go zawiodło. Przez cały przeciąg pierwszego obiadu nie zauważył u Rajmunda ani Emeliny żadnego słowa czy ruchu, któryby nie świadczył o wielkiem przywiązaniu i najlepszem porozumieniu; przemawiali do siebie z największą serdecznością i we wszystkich opowiadaniach o wypadkach podróży, hrabia widział dowody miłości Rajmunda. Dziś nawet dawał jeszcze jeden dowód względów, jakie miał dla żony, pozostając tego wieczora we Frochais, zamiast jechać przywitać się z matką.

A jednak, gdy przy deserze rozmowa zaczęła się nieco urywać, a potem panowie zapijali ze smakiem wyborną kawę, pan de Preuilly ujrzał znowu oczy córki błądzące w próżni, a twarz jej zasnutą chmurą wielkiego smutku. I gdy ją zapytał o jakiś szczegół z Pizy, nie odpowiedziała; nie słyszała pytania. Myśl jej była nieobecna.

— Emelino! — rzekł wtedy Rajmund głosem zawsze słabym, lecz bardzo stanowczym — Emelino, twój ojciec...

Zdawało się jakby się nagle zbudziła.

— Co takiego, ojcze?

— Lepiej będzie, jak na jutro naszą rozmowę odłożymy; upadasz ze zmęczenia — rzekł hrabia.

— Tak — dodał Rajmund — myślę rzeczywiście, że powinnaś się położyć, moja droga.

Rzucił jej spojrzenie pełne wewnętrznej siły: Emelina natychmiast się podniosła.

— To prawda — rzekła — potrzebuję wypocząć.

Ucałowała serdecznie ojca, brata a potem patrzyła kilka sekund na męża zanim go pocałowała, ale ten całus był długi, gorący i hrabia widział, jak córka się wstrząsnęła.

— Stanowczo — myślał — miałem bielmo na oczach; ona jest zupełnie szczęśliwa.

Po jej wyjściu, trzej mężczyźni zaczęli palić i rozmawiać bardzo przyjaźnie; Rajmund wydawał się zachwycony tym wieczorem spędzonym w rodzinie, porozumieniem, jakie pomiędzy nimi zapanowało.

Opowiadał wesołe przygody podróży poślubnej, pobudzał do śmiechu hrabiego i Arnolda; natychmiast stał się zupełnie inny, niż był w obecności żony. Ponieważ taka zmiana należy do fenomenów, które często się zdarzają, hrabia zrobił tylko uwagę zięciowi, że mógłby był być tak samo wesół w czasie obiadu.

Rajmund wtedy, całkiem naturalnie, odrzekł:

— Och! nie mogę być jeszcze wesołym wobec Emeliny! Nie uwierzy pan, jakie wrażenie pozostawiła jej ta głupia historya z Naic i.... z.... z tym smarkaczem!.... Niema żadnych wiadomości ani o nim, ani o Naic? — zapytał z nieuchwytnem prawie drżeniem w głosie.

— Żadnej — odrzekł Arnold. — A ja jestem przekonany, że to Naic uprowadziła chłopca i że tym razem zabiła się na dobre z nim razem!

— Tego ja także się obawiam — rzekł Rajmund, już zupełnie spokojny. — I wielkie to nieszczęście — nie dla mnie, bo uważam, że lepiej dla tej niebogiej, że koniec położyła swemu życiu, zamiast, izby miała dostać się do domu obłąkanych — lecz dla Emeliny, która pomimo wyższości swego umysłu, jest nadto Bretonką, aby nie ulegać w pewnej mierze przesądom.... Zgodziłem się na jej smutek, nie czyniąc żadnych uwag, mając nadzieję, że przewalczę go za pomocą mego przywiązania i mam ciągle tę nadzieję, że zwolna serce jej i umysł zwrócą się do szczęścia, którego powinniśmy zaznać obecnie.

— Dziękuję ci, Rajmundzie!... dziękuję, moje dziecko!

Hrabia wyciągał do niego obie ręce. Rajmund uścisnął je serdecznie, a potem, śmiejąc się:

— Proszę o cierpliwość tylko na kilka miesięcy!

Hrabia brwi zmarszczył, nie lubił żartów tego rodzaju. Lecz Arnold w doskonałym humorze poklepał szwagra po ramieniu.

— Jak widzę! nie straciłeś czasu nadaremnie!

Za chwilę, Rajmund ich opuścił, udając się do żony.

„Potrzebuję spoczynku" powiedziała Emelina. A jednak, od chwili, gdy wróciła do swego pokoju, ciągle siedziała przy stole, z głową opartą na ręku, wpatrując się w medalion, w którym znajdowały się dwa portreciki: głowa dziecka i bardzo młodego oficera marynarki. Grube łzy zwolna, jedne po drugich, płynęły z pięknych jej oczu, szeptała:

— A przecież to on!... On z pewnością!... Och! czemuż, czemuż ta straszna, wstrętna wątpliwość wśliznęła się do mego umysłu!

I myśl jej wywoływała, wobec portretu oficera marynarki, oblicze człowieka, do którego na zawsze należała, który drżeniem jej zmysły przejmował, w którego objęcia usunie się za chwilę, pomimo swoich wątpliwości, pomimo wszystkiego, z rozkosznem unieśnieniem, zapomnieniem o sobie samej.

I bez wątpienia, rysy były zupełnie podobne, spojrzenie prawie to samo; pomiędzy dwiema twarzami nie istniała inna różnica tylko ta, którą wiek i przebyte cierpienia spowodowały. I powtarzała sobie po setny raz:

— Zresztą, czyż mogłabym się pomylić, ja?... ja?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

jakoteż 144 karabinów, 200 skrzyń naboi dostały się w ręce zwycięscy. Wedle depeszy gen. Ameglio na placu boju pozostawili Turcy 83 poległych i 26 rannych, gdy Włosi mieli 4 poległych i 25 rannych.

Wieczorem pojawił się w obozie włoskim parlamentarz, wysłany przez tureckiego komendanta, celem omówienia warunków kapitulacyi, która też nastąpiła nazajutrz (d 16 b. m.) o godz. 8 rano. Wszystkie oddziały wojsk tureckich znajdujące się na wyspie uznano za wzięte do niewoli. Turcy wydali Włochom broń znajdującą się w ich ręku. Oficerom tureckim pozostawiono broń przyboczną w uznaniu ich waleczności.

Niespodzianką zwycięstwo włoskie nie jest. Turcy zamknięci przez oddziały włoskie na wyspie, mogli co najwyżej podjazdami nękać wojska najeźdźcze, to jednakże na sam fakt zajęcia wyspy nie miałoby żadnego wpływu. Dla obu stron jest niewątpliwie rzeczą korzystniejszą, że Włosi energiczną akcyą swą przyparli przeciwnika do muru i pokonawszy go w bitwie, położyli kres dalszym jego bezowocnym wysiłkom.

Zawładnięcie wyspą Rodus przez Włochów, jakoteż obsadzenie przez nich kilku mniejszych wysp archipelagu zmienia ogólną sytuacyę wojenną. Włosi dzięki temu uzyskali cenną strategiczną pozycyę, której Turcy pozbyć się chyba nie zechcą. A grozi im utrata jej niezawodnie, jeśli nie skorzystają z pośredniczącej akcyi mocarstw i nie skłonią się do zawarcia jak najrychlej pokoju. W tym wypadku interes Turcyi zbiega się znowu z interesem mocarstw, niewątpliwie bowiem byłoby także dla nich rzeczą wcale niepożądaną, gdyby Włochy na stałe usadowić się miały na archipelagu. Niewiadomo, jak na to zapatrywałaby się Rossya, że jednak Francya i Anglia widziałyby w tem do pewnego stopnia zamach na swe interesy na morzu Śródziemnem — to nie ulega wątpliwości.

Prawdopodobnie więc Włochy, jeśliby nawet miały zamiar rozpostarcia panowania swego na Rodus i inne wyspy archipelagu, będą musiały wyrzec się tych planów. Tymczasowa jednak zdobycz może im oddać wielkie usługi, jako objekt, za który w rokowaniach pokojowych niejedno zażądać będą mogli w zamian.

KRONIKA.

Lwów, 20 maja.

Kalendarz.
Wtorek (21 maja).
Heleny. — Przesława. — Joana b.
Wschód słońca o godzinie 3·34 rano, zachód słońca o godzinie 7·07 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni C.

— **Przyjazd Najd. Arcyksiężnej Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty do Lwowa.** Z Prezydyum magistratu komunikują nam: Prezydent miasta powołał komitet obywatelski dla zastanowienia się nad udziałem w przyjęciu Najd. Arcyksięstwa, zjeżdżających z Kołomyi dnia 26 b. m. na dwudniowy pobyt do Lwowa.

W skład komitetu weszli radni pp.: Riedl, Getritz, Pierożyński, dr. Przygodzki, Thom, Schaff, Wolisch, dr. Zakrzewski, Ohly, Szafrański, Töpfer, Sklepiński, Traczewski, Wiksel, Zgórski, z po za Rady pp.: Schirmer, Legeżyński, Nowosielski, Höflinger, Stankiewicz, Kwiatkowski, Stanisław Getritz, Janeczek, Wilhelm Schirmer, Wereszczyński.

Komitet zaprosi do udziału w pracach szersze koła obywateli. Na czele komitetu jako prezes stanął radny Edmund Riedl, który już kilkakrotnie organizował przyjęcia ze strony miasta na cześć członków Najw. Domu.

Do komitetu egzekucyjnego prócz p. Riedla weszli pp. Ohly, Sklepiński, Traczewski i dr. Zakrzewski.

Komitet obywatelski odwoła się do władz szkolnych i młodzieży uniwersyteckiej i technickiej, do korporacyj i stowarzyszeń z prośbą o stworzenie szpaleru i o udział w uroczystości.

Ulice, któremi Najd. Arcyksięstwo będą przejeżdżali, będą bogato dekorowane.

Biuro komitetu obywatelskiego otwarte będzie od środy, w godzinach urzędowych i po południu na I. piętrze w ratuszu.

Na murach miasta pojawiła się odezwa prezydenta p. Neumanna do mieszkańców Lwowa z zawiadomieniem o przyjeździe Najd. Arcyksięstwa.

— **Jubileusz Uniwersytetu lwowskiego.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie. Szanowni Koledzy Doktorzy! Na odezwę naszą z marca b. r. wpływać zaczęły na dar jubileuszowy Doktorów wkładki dość znaczne, nie tak liczne jednak, jakeśmy się spodziewali. Dotychczas złożono 3315 koron. Kwota ta zbyt mała, by za nią złożyć Uniwersytetowi dar godny *Almae Matris*, godny uczniów, którzy wzrośli w Jej murach. W Krakowie w podobnych okolicznościach złożono 12.000 koron. Nie zostańmyż w tyle, okażmy, że węzły łączące nas z naszą *Alma Mater* są równie silne, pamięć równie głęboka.

Wiemy, że do wielu z Kolegów Doktorów z powodu braku znajomości miejsca ich obecnego pobytu nie zdołaliśmy dotrzeć z odezwą naszą, jakkolwiek pragnęliśmy w akcie fundacyjnym skupić wszystkich bez wyjątku dawnych uczniów lwowskiego Uniwersytetu. Niechże tem pominięciem nikt nie poczuje się urażony, lecz to publiczne odezwanie się nasze przyjmie każdy z Kolegów Doktorów za osobistą prośbę do siebie, by raczył fundusz nasz datkiem odpowiednim zasilić.

L. Stahl m. p.

Wkładki nadsyłać należy do Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie pod adresem Lwów Uniwersytet. Dzień obchodu jubileuszowego 29 maja b. r.

— **P. Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński** wyjechał na wizytacyę sądu obwodowego w Brzeżanach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mieczysław Miłoszewski, rodem z Jekaterynodar (na Kaukazie) otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Wilhelm Kluger, kandydat adw., rodem z Wadowic, otrzymał stopień doktora praw.

— **Deputacya,** złożona z przewodniczących polskich Towarzystw akademickich, jawiła się w sobotę w południe w gabinecie JM. Rektora dr. Finkla. Imieniem deputacyi przemówił do JM. Rektora prezes „Czytelni akademickiej“ p. Browiński, który wyrażając uczucia młodzieży polskiej, złożył Rektorowi i senatowi w krótkich słowach podziękowanie za zajęte stanowisko w sprawie polskiego charakteru Uniwersytetu lwowskiego.

W odpowiedzi na to przemówienie zapewnił JM. Rektor dr. Finkel deputacyę, że senat odczuwa równie silnie położenie, czuwa nad tem, aby nie stało się nic, co w najmniejszej mierze mogłoby zaszkodzić polskiemu Uniwersytetowi we Lwowie, który równie mu jest drogi, jak młodzieży i nie da uszczuplić nic z praw narodu. Kończąc, prosił JM. Rektor deputacyę, aby wpłynęła na uspokojenie umysłów, potrzebne i dla samej sprawy, jak i dla zbliżającej się uroczystości obchodu 250-letniego jubileuszu ufundowania lwowskiego Uniwersytetu przez króla Jana Kazimierza, wymagającej spokojnego i uroczystego nastroju.

Następnie JM. Rektor wyszedł przed Uniwersytet. Pojawienie się Rektora na rampie uniwersyteckiej powitała licznie zgromadzona tam młodzież akademicka hucznymi okrzykami: Niech żyje polski Uniwersytet! Niech żyje senat! Niech żyje rektor!

JM. dr. Finkel zabrawszy głos, zapewnił ponownie młodzież, że senat bronić będzie praw polskiego Uniwersytetu i dołoży wszystkich sił, żeby nic z praw tych nie uronić.

Przemówienie JM. Rektora przerywano kilkakrotnie hucznym oklaskami, a kiedy skończył mówić, podniosły się znowu okrzyki na cześć Uniwersytetu, senatu i rektora.

Przemówił następnie jeszcze krótko reprezentant młodzieży, poczem wśród śpiewu pieśni patryotycznych młodzież rozeszła się do domów.

— **Z Akademii weterynaryi.** Pp. Józef Franciszek Budzyn, rodem z Krzyżanowic i Stanisław Pacyna, rodem z Zaborowa, otrzymali w tutejszej Akademii weterynaryi stopnie lekarzy weterynaryjnych.

— **Liga ku ochronie czci.** W piątek, jak to już donieśliśmy, odbyło się w sali Tow. kredytowego ziemskiego X. walne zgromadzenie członków Ligi ku ochronie czci. Zebranie zagaił prezes Tow. Jerzy ks. Czartoryski, który powitawszy serdecznie obecnych, stwierdził, że Tow. rozwija się prawidłowo. Idea Ligi szerzy się we wszystkich krajach, szczególnie we Włoszech i Hiszpanii. W kraju naszym ma Liga dużo zwolenników, czego najlepszym dowodem jest to, że wiele osób zwraca się do niej o rozstrzygnięcie w sporach.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdanie wydziału, którego treść już podaliśmy w *Gazecie*, poczem zatwierdzono nowych członków honorowych, mianowicie dla Krakowa pp.: J. Brzezińskiego, M. Szybalskiego, J. Strzyżowskiego, J. Piwockiego, S. Popowicza, a dla Lwowa pp.: W. Kłapkowskiego, dr. B. Kruczkiewicza, W. Malczewskiego, W. Piwockiego, J. Seferowicza, dr. A. Sołowija, M. Stefkę, dr. S. Okęckiego.

Do zarządu Ligi kooptowani zostali pp.: S. Opolski i S. Krogulski.

Nastąpił nadzwyczaj interesujący referat dr. Jana Payberta na temat: „Dzieje pojedynku jako przestępstwa“; obecni słuchali referenta z uwagą i zaciekawieniem i nagrodzili go hucznymi oklaskami, a p. Dylewski w imieniu wszystkich serdecznie mu podziękował.

Na tem porządek dzienny wyczerpano, poczem Jerzy ks. Czartoryski zamknął zgromadzenie.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Franciszkowi Pawłowi 2-ga im. Göttingerowi, koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej „pod białym Orłem“ w Bochni.

— **W sprawie chełmskiej.** Wczoraj w południe odbył się w sali „Sokoła Macierzy“ wiec obywatelski w sprawie Chełmskiej, na którym przemawiali prof. dr. Romer, prof. dr. Jan Kasprowicz i inni. Po uchwaleniu szeregu rezolucyj, udali się uczestnicy wiecu przed pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewali pieśnie patryotyczne, a następnie rozeszli się do domów.

Równocześnie odbyło się w tej samej sprawie na dziedzińcu gmachu ratuszowego zgromadzenie, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną.

— **Towarzystwo opieki nad internatem im. G. Piramowicza** dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 4 po południu w budynku własnym przy ul. 29 Listopada l. 6.

— **Z galic. Banku budowlanego.** Rada nadzorcza galic. Banku budowlanego na posiedzeniu, odbytem dnia 17 b. m., wybrała w miejsce ś. p. prof. Seweryna Widta prezesem Rady, architekta p. Juliusza Cybulskiego.

— **Muzeum mineralogii i geologii** Szkoły politechnicznej otwarte dla publiczności w niedziele od godziny 11 do 1, w inne dni można zwiedzać za zgłoszeniem się w zarządzie.

— **Nowe dwukoronówki** pojawiły się dziś we Lwowie w obiegu.

— **Pogrzeb członka Izby panów** bar. Chiarego odbył się w sobotę w Szumberku (Mährisch Schönberg) przy licznym udziale posłów i prezydyum Związku niemiecko-narodowego. Rząd reprezentował P. Minister Hochenburger.

— **Wycieczka włościańska z łańcuckiego** przyjechała w sobotę do naszego miasta. Wycieczka ta doszła do skutku z inicyatywy posła tamtejszej ziemi Andrzeja ks. Lubomirskiego, który zdobył też fundusze na pokrycie kosztów podróży. Przewodniczą jej pp. W. Gruszczyński, J. Mączański i J. Kielar. Celem głównym wycieczki zaznajomienie włościan z praktyczną stroną komasacyi gruntów. Z dworca kolejowego pojechali włościanie wprost do gmachu „Ligi pomocy przemysłowej“, gdzie ich oczekiwali pp. Andrzej ks. Lubomirski, wiceprezes Ligi Terenkoczy, dyr. Olszewski, sekr. Waldt itd. Najpierw przemówił ks. Lubomirski, jako prezes ziemi łańcuckiej, następnie dyr. Terenkoczy, który zaznaczył łączność pracy nad podniesieniem przemysłu z rolnictwem. Włościanie zamieszkali w lokalnościach Ligi. Po południu po spożyciu obiadu wyjechali do Skniłówka, gdzie oglądali komasacyę. Objaśnienia dawali właściciele gruntów skomasowanych.

Wieczorem powróciła wycieczka do Lwowa. Wczoraj zwiedzili włościanie panoramę racławicką, po południu pojechali do Podberezec koło Winnik, gdzie również przypatrzyli się komasacyi. Dziś zwiedzą włościanie Zakład im. Ossolińskich, fabrykę maszyn ks. Lubomirskiego, gmach Ligi pomocy przemysłowej, Sejm i mleczarnię przemeryską, a wieczorem odjadą.

— **Wieczór muzyczny Heleny Ottawowej** odbędzie się 29 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego. Na estradzie wystąpią uczenice najwyższego kursu fortepianowego klasy prof. Henryka Melcera. Bilety sprzedaje skład nut W. Zadurowicza, ul. Akademicka 8.

— **Licytacya.** Dnia 24 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi Podzamcze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Pogrzeb ś. p. dr. Antoniego Donimirskiego,** redaktora *Słowa* warszawskiego, odbył się w sobotę w Berlinie. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jadwigi, w którem wzięła liczny udział polonia berlińska. Koło polskie w Berlinie przysłało tylko 2 delegatów pp.: Łoszewskiego i Morawskiego, bo nadliczniejszy udział posłów nie pozwoliły ważne sprawy w parlamencie Rzeszy niemieckiej.

Po południu o godzinie 3 pogrzebano zwłoki na cmentarzu św. Jadwigi przy Liesenstrasse. Policya zabroniła odczytania po polsku modłów żałobnych nad trumną. Mowę wygłosił ks. Lewek, kapelan kościoła św. Jadwigi. Na trumnie złożono wiele wieńców.

— **Honorowy doktorat.** Jak donoszą *Narodni Listy*, kolegium profesorów czeskiej Szkoły politechnicznej w Pradze zamianowało P. Ministra robót publicznych Ottokara Trnkę, honorowym doktorem nauk technicznych.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek męski z krótkim łańcuszkiem; w drodze z ulicy Łyczakowskiej do ulicy Kopernika złoty pierścień z brylantem; w drodze z kościoła OO. Karmelitów do ulicy Kurkowej książkę do nabożeństwa w czarnej oprawie.

△ **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej medal wystawy przemysłowej we Lwowie z r. 1894; w ulicy 29 Listopada czarny pasek damski; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol i dwie parasolki.

△ **Zostawiła tylko na chwilę.** Żona wyrobnika Marya Wiatrowska doniosła tutejszej policyi, iż znajduje się u niej pięcioniesięczna córeczka służącej Pauliny Swobodówny. Swobodówna pozostawiła onegdaj swe dziecko na chwilę w mieszkaniu Wiatrowskiej, sama zaś znikła bez śladu.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 49-letni Dominik Krzyżak, służący Towarzystwa śpiewackiego „Echo“. Ciężko rannego po opatrzeniu przez lekarza odwieziono do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miał być żal po stracie żony, która zmarła przed kilku tygodniami.

△ **Krwawa awantura.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj wieczorem 19-letniego Michała Czuchraja, pomocnika murarskiego, którego podczas kłótni na Zniesieniu zranił ciężko jakiś nieznany sprawca dwoma wystrzałami z rewolweru w głowę i w pierś.

△ **Ucieczka lwowskiego eskontera.** Ze Lwowa zbiegł w tych dniach eskonter Markus Kanner, który miał się dopuścić licznych oszustw na szkodę swych klientów. Szkoda, wyrządzona przez niego, ma wynosić kilkadziesiąt tysięcy koron. Za zbiegłym rozpisano listy gończe.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę dwóch robotników blacharskich: Karola Gajewskiego i Piotra Kozłowskiego, zajętych przy naprawach w zabudowaniach OO. Dominikanów, którzy skradli z zakrystyi kościoła tego Zakonu przeszło trzydzieści lichtarzy cynowych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Birczy, dr. Kazimierz Kantor, komisarz powiatowy, w 37 r. życia; w Milijowie, na Bukowinie, Henryk Bohosiewicz, właściciel dóbr, w 44 r. życia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W sobotnim popołudniowem przedstawieniu „Zbójców“ Schillera zaprezentowała się publiczności nowa adeptka sztuki dramatycznej p. Marya Gozdawa, uczenica p. Żelazowskiego w roli narzeczonej Karola Mohra. Debiutantka, która miała widoczną tremę, więcej deklamowała niż grała, wypowiadając płynnie wyuczoną rolę. Były jednak miejsca, w których p. Gozdawa miała parę momentów bardzo dobrych jak na uczenicę, która pierwszy raz występuje publicznie. Zewnętrzne warunki ma debiutantka bardzo dobre — postać miła, wdzięczna, głos wcale silny. Przy pracy może p. Gozdawa wyrobić się na artystkę, należy tylko unikać rzeczy tragicznych, które, zdaje się, nie leżą w zakresie jej talentu i wybierać sceny więcej liryczne.

Zastępca.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 21 maja, „W gołębniku“, komedya Ignacego Nikorowicza. — We środę, 22 maja, „Cyganerya“, opera w 4 aktach G. Pucciniego; drugi i ostatni występ gościnny Hermana Jadlowkera, tenora opery Metropolitain-House w Nowym Jorku, oraz występ Ireny Bohuss. — We czwartek, 23 maja, „Wróg kobiet“. — W piątek, 24 maja, „Bęben“, komedya w 4 aktach P. Vebera i H. Gorsse; pierwszy gościnny występ Edmunda Gasińskiego, artysty teatrów warszawskich.

Przegląd prasy.

Nowa Reforma z dnia 18 maja b. r. w artykule p. t.: „O jedność demokratyczną“, omawiając usiłowania zdążające do solidaryzacyi i organicznego związku obozów demokratycznych w kraju, a w szczególności w Krakowie, zaznacza, iż uchwała powzięta na marcowym Zjeździe demokracyi polskiej, aby odrębne organizacye demokratyczne były rozwiązane, a na miejsce ich powstała jedna nowa — odnosi się przedewszystkiem do Krakowa i do przedstawicieli mieszczańskiej demokracyi krakowskiej. Tymczasem zarząd partyi mieszczańskiej nie tylko nie uczynił nic, celem wykonania powyższej uchwały, ale przeciwnie zaczął tworzyć zupełnie nową partyę. W tych warunkach demokracya polska domaga się od zarządu stronnictwa we Lwowie, by bezzwłocznie zapobiegł tym dążeniom partyi mieszczańskiej, obliczonym na zgubę szczerze demokratycznych żywiołów w Krakowie, bo inaczej demokracya polska starej formacyi będzie zmuszona cofnąć się na swoje dawne pozycye ideowe i taktyczne.

Dziennik Polski z dnia 18 maja b. r. w artykule „O honor osób“ stwierdza, że P. Ministrowi Długoszowi wystąpieniem przeciw niemu stronnictwa narodowo demokratycznego wyrządzono ciężką krzywdę, wykonano akt swawoli politycznej, spotykającej się nawet we własnym obozie z potępieniem. Skrzywdzono jednak również posła hr. Skarbka, zarzucając mu szantaż polityczny, który jednak do tej pory nie został udowodniony. Jeśli nie chcemy zdeprawować życia publicznego w Polsce, musimy szanować honor osób bez względu na to, do którego stronnictwa należą. — *Dziennik Polski* zaznacza wkońcu, że sam zarząd stronnictwa narodowo-demokratycznego rzucił przykry cień na

hr. Skarbka, ponieważ między komunikatem tego stronnictwa, a listem hr. Skarbka, ogłoszonym w *Słowie Polskiem*, zachodzi szereg sprzeczności.

Czas z dnia 18 maja b. r. w artykule p. t.: „U kresu“ zaznacza, że wszelkie dotychczasowe wyjaśnienia *Słowa Polskiego* w sprawie wystąpień tego pisma przeciwko P. Ministrowi Długoszowi, nie przyczyniają się w niczem do usprawiedliwienia podniesionych przeciwko Panu Ministrowi zarzutów, i cała taktyka *Słowa* wywołała tylko wystąpienie szeregu osób ze stronnictwa narodowo-demokratycznego. Są granice, których przekraczać nie wolno. Opinia publiczna pouczała o tem narodową demokracyę od dawna, lecz daremnie.... I tak minął czas poprawy, a przyszedł na to stronnictwo czas pokuty.

Dilo z dnia 18 maja b. r. w artykule p. t.: „Sprostowanie i skonstatowanie“ twierdzi, że zorganizowanie t. zw. „pogotowia“ na dzień 16 maja b. r., było tylko sprowokowaniem Rusinów, którzy zupełnie nie mieli zamiaru urządzać żadnej manifestacyi. *Dilo* stwierdza, że do pogromów wzywały organa dwóch polskich stronnictw we wschodniej Galicyi: narodowo-demokratycznego i podolskiego. Stronnictwa te pretendują do tego, aby ich stanowisko w sprawie ukraińskiej było miarodajne dla całego polskiego obozu. I pretensye te znajdują posłuch. W najbliższym czasie będzie musiał obóz polski wybrać jedną z dwóch dróg, albo drogę racyi politycznej na dalszą metę, albo też drogę, na którą prowadzą ją czynniki awanturnicze.

W artykule p. t.: „Polskie stanowisko“ omawia *Dilo* stanowisko stronnictw polskich wobec sprawy ukraińskiego Uniwersytetu i zaznacza, że Polacy mają do wyboru albo przystąpić do rokowań z przedstawicielami ukraińskiego narodu, na zasadzie „równi z równymi“, i przyjąć za kryteryum równe prawa dla obu narodów, na takiej podstawie starać się dojść do porozumienia i położyć koniec teraźniejszej narodowościowej walce w kraju, albo też używać dotychczasowej metody, t. zn. stawiać narodowi ukraińskiemu w jego kulturalnych żądaniach wszelkie możliwe przeszkody. Zdaniem *Diła*, Polacy wybiorą tę ostatnią drogę, a konsekwencyą tego będzie jak największe zaostrzenie sporu polsko-ruskiego.

✝

ALEKSANDER GŁOWACKI.

(Bolesław Prus).

Otrzymaliśmy ubiegłej nocy z Warszawy depeszę krótką: „Bolesław Prus zmarł dzisiaj rano. Pogrzeb w środę o godz. 4. Biuro komitetu pogrzebowego u nas: Bracka 5. Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich“.

Depesza zwięzła, zamknięta w niewielu suchych wyrazach, a mimo to ileż budzi ona w sercach polskich uczuć, ile myśli tłoczy się pod pióro.

Prus-powieściopisarz, publicysta, filozof i działacz społeczny — to tyleż kart w naszym kulturalnym i cywilizacyjnym dorobku, kart pięknych i w bogaty plon obfitych, z których każda zasługiwałaby na obszerne, bardzo wyczerpujące omówienie.

Chwila pierwsza, ta niespodziewana wiadomość o zgonie Prusa, nie dopuszcza do sumiennej, szczegółowej analizy jego działań i twórczości, przytłacza jeno poczuciem wielkiej straty, nowego ciosu dotkliwego i bolesnego nad miarę.

To też i ta dorywcza sylwetka zmarłego nie będzie zupełna, zbraknie w niej wielu rysów znamiennych: głosić ona tylko może o samym fakcie żałobnym; właściwa ocena jego plonu gdzieindziej należy, określą ją sumiennie fachowe pióra krytyków literatury.

Aleksander Głowacki, tak bardzo popularny i ceniony pod pseudonimem Bolesława Prusa, ujrzał światło dzienne w 1846 r. w Lubelskiem. Do szkół uczęszczał w Lublinie, a trafił na epokę, kiedy-to młodzież, uniesiona bujnym temperamentem, wrzawliwa, pełna sił żywotnych, chętniej zajmowała się zagadnieniami ogólnemi, niż właściwą, ściśle przepisaną nauką. Wzajemne samokształcenie się dosięgło podówczas wysokiego stopnia rozkwitu: pochłaniano formalnie ekonomię, statystykę, psychologię, historyę filozofii Schweglera, mechanikę, rachunek różniczkowy, filozofię historyi Vicona, dzieła Śniadeckich, Renana i Darwina. Gorąca wymiana zdań, niejednokrotnie bardzo młodzieńczych i nieprzetrawionych odpowiednio, przeciągała się późno w noc, a wpływ owych lat wrył się głęboko w umysł Prusa, wycisnął charakterystyczne wysoce piętno na jego twórczości, początkowej zwłaszcza.

Urządzano zbiorowe powtarzanie lekcyj, wydawano nawet pisemko *Głos z kąta*, a „fanatyk matematyki i nauk przyrodniczych“ — jak podówczas tytułowano Głowackiego w gronie kolegów — dowodził zawzięcie, że wszystko jest głupstwem i kłamstwem, czego nie można wyliczyć i zważyć, a przynajmniej zaobserwować.

Ulubionem jego marzeniem było — pisze Piotr Chmielowski — sprowadzić wszystkie nauki do metod i form matematycznych, a cały język — do formuł algebraicznych. Z upodobaniem uczył się statystyki, czytał ekonomikę Milla i Roschera; z wielkim zapałem studyował logikę, tłumaczącą metody dedukcyjne i indukcyjne, a dzięki logice — psychologię.

Na zebraniach koleżeńskich podbijał i jednał otoczenie żywiołową wesołością, humor towarzyszył mu stale, opinię świetnego humorysty zyskał powszechnie zanim przyznano mu miano powieściopisarza.

W r. 1866 zapisał się na wydział fizyko-matematyczny w warszawskiej Szkole Głównej. Studyował bardzo pilnie dwa lata, równocześnie jednak ulegał prądom, wstrząsającym umysłami młodzieży, a które tak bliskie były jego zapatrywaniom i przekonaniom.

Wyrazicielem owych prądów stał się *Przegląd Tygodniowy*, zaliczający i Głowackiego do rzędu swoich współpracowników, choć ten ostatni nie pochwalał nigdy jaskrawych i namiętnych wycieczek swego otoczenia w walce ze starszem pokoleniem pisarzy. To też, kiedy w r. 1872 powstały dwa nowe organa „młodych“: świeżo założony dwutygodnik *Niwa* i zreformowany *Opiekun Domowy*, oba znacznie umiarkowańsze od *Przeglądu*, Głowacki w obu wystąpił z artykułami zasadniczymi, podpisując się w *Opiekunie* po raz pierwszy pseudonimem Bolesława Prusa.

Początkowo nie przypuszczał, iż karyera publicysty i powieściopisarza stanie się jego głównem, zawodowem zajęciem. Marzył o pracy innej, głównie na polu techniki; zajęty był nawet jako robotnik w warstatach Lilpopa i Raua, w końcu jednak uległ wyższej sile: przeznaczeniu, które wyznaczyło mu właśnie literacką niwę jako teren znojnych zabiegów i bujnych, pięknych plonów.

Sławne „kroniki tygodniowe“ zdobyły Prusowi niezwykłą wprost popularność, choć wymagały uważnej lektury i skupienia myśli.

Powiastki „Drobiazgi“ wyprzedziły obfitą garść nowel, częstokroć okraszonych zniewalającym humorem. Powieść „Pałac i rudera“ niknie zupełnie pod względem rzeczywistej wartości wobec „Powracającej fali“. Dalszymi świetnymi etapami rozwoju Bolesława Prusa stały się: „Placówka“ (1885), „Lalka“ (1891), „Emancypantki“ (1894), „Faraon“ (1896), „Świt“, „Dzieci“, wreszcie „Przemiany“.

Bibliograficzne zestawienie prac Aleksandra Głowackiego zajęłoby zbyt wiele miejsca i nie dałoby się nawet uskutecznić tak na poczekaniu. Prawdziwe perły głębokiego umysłu, talentu i humoru rozsiał autor po łamach wszystkich poważniejszych pism polskich, które dobijały się o zaszczyt zaliczenia Prusa do rzędu swych współpracowników.

W społeczeństwie własnem ceniony wysoko, zajął jedno z naczelnych miejsc, jako pisarz niezwykłej miary i prawy bardzo człowiek.

Wiadomość o jego zgonie odbije się donośnem żałobnem echem we wszystkich zakątkach kraju, gdzie już wpierw dotarły powieści i kroniki Prusa.

Pod adresem warszawskiego Towarzystwa literatów i dziennikarzy wysłano dzisiaj ze Lwowa wiele depesz z wyrazami głębokiego żalu. Między innemi od Towarzystwa dziennikarzy polskich i redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

* * *

Z Warszawy donoszą: Śmierć nastąpiła skutkiem zakażenia krwi, wywołanego pęknieciem wrzodu w nosie. Choroba trwała dziesięć dni.

W sprawie pogrzebu utworzyły się w Warszawie dwa komitety. Na czele głównego komitetu stanął Henryk Sienkiewicz.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Aleksandra nastąpi we wtorek, o godzinie 7·30 wieczorem. Uroczyste nabożeństwo żałobne i egzekwie przy zwłokach odbędą się we środę, o godz. 11·30 przed południem, pogrzeb zaś we czwartek, o godz. 4·30 po południu. Pogrzeb będzie urządzony wspólnym kosztem Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich i Kasy przezorności i pomocy literatów i dziennikarzy.

Przemawiać będą: imieniem literatów i dziennikarzy prezes Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich Ignacy Matuszewski, imieniem obywatelstwa adwokat Suligowski, imieniem kolegów ś. p. Prusa z byłej Szkoły głównej dyr. Kotarbiński, imieniem redakcyi *Tygodnika Ilustrowanego* Artur Oppman (Or-Ot).

✝ HENRYK STRUVE.

(*1841 †1912).

Telegramy doniosły, że w mieście Eltham w Anglii zmarł i tamże pochowany został dr. Henryk Struve b. długoletni profesor Uniwersytetu warszawskiego, historyk, filozof i esteta. Zmarł mając lat 71.

Z rzędu wielkich i zasłużonych pracowników na niwie polskiej nauki zeszła do grobu znowu postać jednego z tych mężów oddanych całem sercem i duszy pracy, owianej gorącą miłością ojczyzny. Struve był profesorem Szkoły Głównej, należał do tej znakomitej generacyi uczonych, która w rozwoju naszej umysłowości odegrała tak wielką rolę. Młodzież, z którą obcował w czasach swej działalności nauczycielskiej, rozumiał i kochał. „młodszym miłośnikom nauki krytycznej“ poświęcił swe główne dzieło „Wstęp krytyczny do filozofii“.

Oprócz wyżej wymienionego dzieła zawierającego pogląd jego filozoficzny najobszerniej rozwinięty, wzbogacił polską literaturę filozoficzną szeregiem cennych rozpraw. Z tych najważniejsze są „Wywód pojęcia filozofii“ 1863, „Synteza dwóch światów“ 1876, „Wykład systematyczny logiki“ T. I. 1870. „Pozytywizm i zadania zasadnicze filozofii“ 1891. „Anarchizm ducha u obcych i u nas“ 1902. „Historya filozofii w Polsce“ 1900 (jeden zeszyt). „Die polnische Philosophie der letzten zehn Jahre“ 1905. „Historya logiki jako teoryi poznania w Polsce“. Poprzedzona zarysem jej rozwoju u obcych Warszawa 1911.

W całym tym szeregu książek i rozpraw dotykał Struve wszystkich ważniejszych zagadnień filozofii. Nie należał on do żadnej szkoły, nie był zasklepionym zwolennikiem jakiegoś jednostronnego kierunku i nie rozpraszał się też w szczegółowych badaniach, lecz dążył do stworzenia poglądu na świat, który zaspokoiłby pragnienie umysłu filozoficznego. W swej „Historyi logiki w Polsce“ charakteryzuje on trzy zalety filozofii polskiej t. j. dążność życiową, tendencyę syntetyczną, oraz żywość, popularność wysłowienia. Są to zarazem zalety filozofii Struvego. Styl i sposób pisania był jasny i ujmujący, to też młodsza generacya filozofów z chęcią korzystała z jego Wstępu, który przystępnym i łatwym sposobem przedstawienia prowadził początkującego przez pierwsze, trudne i zawiłe drogi myśli filozoficznej. Olbrzymie oczytanie nietylko w zakresie filozofii, ale nauk szczegółowych, pozwalało mu stworzyć z tej książki prawdziwą encyklopedyę umysłowości ludzkiej, a zarazem pierwszą niejako próbę polskiego słownika filozoficznego.

„Filozofia jest nauką, badającą ogólne zasady wiedzy, podmiotowe i przedmiotowe, w celu wyjaśnienia szczegółowych objawów bytu, o ile to jest możliwe przy zdolnościach poznawczych umysłu ludzkiego. Charakterystyczną zaś cechą filozofii są: krytyczna samodzielność myśli i dążność do ogólnego na świat poglądu“. „Ta dążność — powiada Struve — jest główną podnietą w rozwoju myśli filozofa. Filozofia Struvego miała tedy, zdaniem jego, dla polskiej myśli charakterystyczny moment syntetyczny. To też Struve zwalczał wybujały w czasach jego działalności pozytywizm warszawski, zwalczał dogmatyczne urojenia nauk poszczególnych. „Błędnem jest tedy zdanie Aug. Comte'a i zwolenników jego pozytywizmu, jakoby filozofia była jedynie encyklopedycznem zestawieniem wyników badań specyalnych“. Filozofia wyraża ze swej istoty zasadniczą jedność myśli ludzkiej, przenikającej wszystkie pojedyńcze nauki.

Jakże przedstawia się świat w świetle tej syntezy filozoficznej Struvego?

W dążeniu do syntezy rozdzielili się myśliciele na cały szereg wrogich obozów, z których jedni przy poznaniu świata zmysłom dowierzali, drudzy ufali dogmatycznie we władze naszego umysłu, lekceważąc zmysły. Jedni uważali świat ten za rzeczywiście istniejący, drudzy za wytwór naszego umysłu.

Sensualiści-racyonaliści. Realiści-idealiści. Czyż trzeba koniecznie należeć do jakiegoś z tych obozów? Krytyczny myśliciel winien stanąć ponad wszelkie obozy, stronnictwa, szkoły!

Trzeba zbadać czynności podmiotowe umysłu i przekonać się, o ile zdolne są one dopełnić świadectwa zmysłów naszych. Tak tedy realizm przechodzi na pole idealizmu i przyjmuje charakter idealnego realizmu. To jest stanowisko filozoficzne Struvego. Skrajny realizm nie ostoi się wobec krytyki świadectwa zmysłów naszych, skrajny idealizm jest połowiczny, wyznać bowiem musi, że świat jest tylko wytworem podmiotowym. Treść idealizmu należy dopełnić treścią życiową „z krynicy bytu przedmiotowego“.

Trzecią cechą charakterystyczną jaką, zdaniem Struvego, odznacza się filozofia polska, jest dążność życiowa. I ta dążność wyciska na filozofii jego swe piętno.

„Filozofia i życie ciągle na siebie oddziaływują i wzajemnie się dopełniają“.

„Filozofia zatopiona w świat abstrakcyjny, pozbawiona związku organicznego z życiem, podobna jest do rośliny wyrwanej z korzeniami ze swego naturalnego gruntu“. Tylko przez to, że zapuszcza swe korzenie głęboko w grunt życiowy zdolna jest przyczynić się do rozjaśnienia dróg życia. Ten silny związek z życiem, to ściągnięcie filozofii z pola bezowocnych spekulacyi na ziemię, to prąd najnowszy w filozofii reprezentowany tak dobitnie dziś przez pragmatyzm Jamesa i humanizm Shillera. Pod tym względem szedł Struve najsolidarniej z duchem czasu. Bez światła filozofii życie praktyczne ludzkości zależałoby wyłącznie od chwilowych popędów i instynktu jednostek. To życie, zdaniem Struvego, byłoby pozbawione wewnętrznej ciągłości w urzeczywistnieniu celów ogólnych.

„Filozofia jest myślą przewodnią życia praktycznego, nadając ma charakter racyonalny, godny człowieka jako istoty świadomej siebie i samodzielnie działającej. Z drugiej jednak strony, filozofia, mająca spełnić tak doniosłą funkcyę w życiu ludzkości, nie na każdym gruncie może się rozwinąć. Warunkiem jej prawidłowego rozwoju jest humanizm, „stan kultury humanistycznej, objawiającej się na polu społecznem w szacunku dla godności człowieka“. W racyonalnie działającym ustroju społecznym jednoczą ludzi z sobą jedynie ideały, będące objawem twórczości ludzkiej. Właściwem zaś polem dla objawu twórczości ludzkiej i urobienia ideałów jest poezya, sztuka, artyzm.

Tu uwydatnia się estetyczny moment w filozofii Struvego (rozwinięty szeroko w książce „Sztuka i piękno“ 1892) wielka cześć dla artyzmu, który, zdaniem jego, jest udowodnieniem możności urzeczywistnienia ideałów. „Sztuka jest obrazową antycypacyą urzeczywistnienia ideałów“,

Nie zawsze jednak filozofia i sztuka zdolne są zaspokoić wszelkie pragnienia i wątpliwości duszy ludzkiej „Od rozpaczy i anarchizmu wybawia człowieka myślącego jedynie przeświadczenie, że obok porządku fizycznego i społecznego, istnieje porządek moralny, oparty na wewnętrznym związku objawów jego z Bogiem. „Gdzie się kończy filozofia jako nauka, tam się zaczyna religia jako pierwszy i zarazem ostatni i najwyższy objaw życia wewnętrznego człowieka“. „Wiedza jest światłem, religia ciepłem ducha ludzkiego“. Bez religii rozpadają się narody na atomy, z których żadna filzofia na nowo życia nie wytworzy.

W swej ocenie historycznej filozofii wymienia też Struve i wady filozofii polskiej, między innymi brak ciągłości objawów filozoficznych i zamiłowanie do obcych nowinek.

Żadnej z tych wad filozofia Struvego nie miała. Przy ogromnej wiedzy i znajomości wszechstronnej literatury filozoficznej nie stał się on nigdy propagatorem jakiegoś specyalnego, z zagranicy importowanego kierunku — jak wielu u nas — dążył samodzielnie do syntezy, a za święty obowiązek uważał sobie żywe krzewienie poczucia ciągłości w rozwoju filozoficznej myśli polskiej. To wielka jego zasługa: praca nad dziejami filozofii w Polsce. Widać we Wstępie do filozofii tę zbyt może daleko nawet posuniętą dążność, by przy zostawieniu bibliografii różnych działów nauki wszędzie wykazać skrupulatnie, co i u nas na tem polu zdziałano, jak odgrzebywał wcale, lub mało znane nazwiska. W pracach ogłoszonych po niemiecku informował świat naukowy skrzętnie o rozwoju filozofii w Polsce. W dziejach filozofii naszej nazwisko jego będzie niezatarte.

Zygmunt Łempicki.

Wiosenne wyścigi konne.

Lwów, dnia 20 maja.

(Trzeci dzień).

Wczorajszy, trzeci z rzędu dzień meetingu wiosennego zgromadził na torze galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów dość liczną publiczność. Biegów było ogółem siedm.

I. Bieg z płotami Rosalie. Panowie jeżdżą Nagroda 1300 kor., ofiarowanych przez Jerzego ks. Lubomirskiego, z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały ogółem 5000 kor. Meta około 2400 metrów.

Z 10 mianowanych do tego biegu koni stanęło u startu pięć.

Zwyciężyła jedną długością „Pani Dulska“, 4 l. kl. ćgn. po „Farurey“ od „Lauda“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod rotmistrzem Langiewiczem, drugą była „Berezyna“, 6 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Eka“ p. Stanisława Ułaszyna pod podporucznikiem Czichowskim. Trzecim, dziesięć długości z tyłu, był „Iron“, 4 l. w. kaszt. po „Ma“ od „Florence“ rotmistrza J. Buzinkay'a po porucznikiem Ulmem, wyprzedzając o długość szyi „Casimira“, 4 l. w. gn.

po „Maikonig“ od „Caserta“ rotmistrza Hagelina pod właścicielem. Bez miejsca pozostało „Mine d'or“, 4 l. kl. gn. po „Orwell“ od „Minta“ podpor. Józefa bar. Wrażdy pod właścicielem.

Totalizator 5 : 5, 10 : 10, 20 : 20.

II. Bieg płaski. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 kor. z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 3 l. i st. koni wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 1400 kor. Meta około 1600 m.

Z sześciu mianowanych do tego biegu koni startowały cztery.

Pierwszy przybył do mety „Graf Danilo“, 3 l. og. kaszt. po „Sladerok“ od „Viola“ p. Wojciecha Jarzymowskiego pod rotmistrzem Langiewiczem, wyprzedzając po walce dwiema długościami „Kuliczka“, 4 l. og. po „Hulton“ od Kamelia“ p. Ignacego Zangena pod p. K. Zangenem. Trzecim, o jedną długość z tyłu za drugim, był „Skanderbeg“, 3 l. og. gn. po „Farurey“ od „Bez Protekcyi“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod podporucznikiem Czichowskim. Czwartym „Pretty Dick“, 4 l. og. kaszt. po „Weathercock“ od „Pallada“ p. Henryka Russockiego pod właścicielem.

Totalizator 5 : 12, 10 : 24, 20 : 48, 50 : 120.

III. Bieg zachęty płaski. Handicap. Nagroda 1800 kor., z których 15 0 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 1400 m.

Z 13 mianowanych do tego biegu koni stanęło u startu dziewięć.

Zwyciężyła pewnie półtora długością „Gamratka“, 5 l. kl. gn. po „Farurey“ od „Walküre“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Ziemiańskim, drugim był „Bihar“, 3 l. og. gn. po „Bona Vista“ od „Lilinokalani“ podporucznika Józefa bar. Wrażdy pod dżokejem Wiważilem. Trzecią, o długość szyi z tyłu za drugim, „Polymnia“, 5 l. kl. gn. po „Mindig“ od „Polyva“ p. H. Russockiego pod dżokejem Szilagyim. Czwartą „Pelusia“, 3 l. kl. ćgn. po „Weathercock“ od „Pielgrzymka“ ze stada Nagorzanka Oskara hr. Potockiego pod dżokejem Brachaczekiem. Piątym „Wonlarlarski“, 3 l. og. kaszt. po „Farurey“ od „Walküre“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem J. Głodkiem. Bez miejsca pozostały: „Naplopló“, 4-l. og. kaszt. po „Sorrento“ od „Nagyasszony“ rotmistrza Hagelina pod dżokejem A. Szablewskim; „Borona“, 4 l. kl. kaszt. po „Nero“ od „Boa“ mr. Morbornego pod dżokejem Holingerem; „Jeanneton“, 3 l. kl. gn. po „Matchbox“ od „Jeannete“ podporucznika Karola Czichowskiego pod dżokejem Sudołem; oraz „Va Banque“, 3 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Vitesse“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Brazisem.

Totalizator 5 : 8, 10 : 16, 20 : 32, 50 : 82.

IV. Nagroda Prezydenta. 3000 kor., ofiarowanych przez prezydenta galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów, Michała hr. Baworowskiego, z których 2500 kor., zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie, dalej 3 l. i st. koni wszystkich krajów (w posiadaniu członków Galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów), które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 2400 metrów.

Na 9 mianowanych koni startowały trzy.

Pierwszy przybył do mety „Sarasate“, 5 l. og. kaszt. po „Saphir“ od „Santa Rosa“ p. Ignacego Zangena pod dżokejem Szilagyim, wyprzedzając, mimo wstrzymywania go, piętnastoma długościami „Polish Galloway“, 4 l. og. karego po „Farurey“ od „Mitręga“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Ziemiańskim. Trzecim, daleko z tyłu za drugim, był „Izé“, st. w. gn. po „Isinglass“ od „Styria“ p. B. Dydyńskiego pod dżokejem A. Szablewskim.

Totalizator 5 : 9, 10 : 18, 20 : 36, 50 : 90.

V. Nagroda miasta Lwowa. Steeple-chase. Handicap. Panowie jeżdżą. 2600 kor., z których 2000 kor. ofiarowanych przez król. stoł. miasto Lwów, zwycięzcy, 400 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 4000 m.

Z siedmiu mianowanych koni stanęły u startu cztery.

Zwyciężył łatwo dwoma i pół długościami „Fergeteg“, 4 l. og. kaszt. po „Floriform“ od Jégvirág“ p. Dydyńskiego pod p. K. Zangenem, drugą była „Brenta“, st. kl. gn. po „Boufflers“ od „Madame Paqnine“ podporucznika Pazdirka pod właścicielem. Trzecim, dwadzieścia długości z tyłu za drugą, „Raubenstein“, 5 l. w. gn. po „Gaga“ od „Rose of Kildare“ rotmistrza Jana Buzinkaya pod rotmistrzem Langiewiczem. Daleko w tyle czwartym „Eszther, st. w. kaszt. po „Balzsam“ podporucznika El. Thomki pod właścicielem.

Totalizator 5 : 9, 10 : 18, 20 : 36, 50 : 91.

VI. Bieg płaski koni półkrwi Nagroda 1100 kor., z których 800 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni półkrwi, wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie. Meta około 2400 metrów.

Z sześciu mianowanych do tego biegu koni startowały trzy.

Pierwszy przybył do mety „Somnolent“, 3 l. og gn. po „Hulton“ od „Somnabula“ JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego pod dżokejem Sudołem, wyprzedzając bardzo łatwo 10 długościami „Kulika“, st. w. gn. po „Rahu“ od „Kamelia“ p. B. Dydyńskiego pod dżokejem Wiważilem. Trzecim, 10 długości z tyłu za drugim, był „Kret“, 3 l. og. gn. po „Farurey“ od „Licho bez szlarki“ rotmistrza Hagelina pod dżokejem A. Szablewskim.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24, 50 : 60.

VII. Bieg sprzedażny. Nagroda 1400 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Meta około 1600 metrów.

Z 11 mianowanych koni stanęło u startu sześć.

Zwyciężył pewnie półtora długością „Gellert“, 3 l. og. kaszt. po „Blocksberg“ od „Erdekes“ p. Stanisława Wiktora pod dżokejem Antonim, drugą była „Fagyöngy“, 3 l. kl. gn. po „Falb“ od „Gyöngysziget“ p. Ignacego Zangena pod dżokejem Szilagyim. Ośm długości z tyłu trzecią „Boule de neige“, 5 l. kl. kaszt. po „Gaga“ od „Bonne Aventure“ p. Józefa Weinigera pod dżokejem R. Huxtablem, wyprzedzając o długość szyi „Mirandę“, 3 l. kl. gn. po „Raeburn“ od „Mary Diamond“ podporucznika A. Meresza pod dżokejem Wiważilem.

Bez miejsca pozostały „Barykada“, 6 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Alfa“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Brazisem i „Rónto Pál“, 6 l. w. gn. po „Ezeregyéj“ od „Renée“ podporucznika Józefa bar. Wrażdy pod dżokejem W. Earlem.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 29, 50 : 72.

Następny dzień wyścigów, czwarty z rzędu, we wtorek, 21 b. m., o godzinie 3 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

* Według komunikatu, odbyła się w niedzielę, 19 b. m., w sali krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej konferencya przedstawicieli grup polskiego stronnictwa demokratycznego z Krakowa.

Przewodniczył prezes dr. Jahl ze Lwowa. Na konferencyę przybył także z Wiednia wiceprezes stronnictwa dr. German.

Na konferencyi tej prezes dr. Jahl oświadczył w imieniu prezydyum stronnictwa, że stoi na gruncie uchwały zjazdu mężów zaufania, odbytego 24 marca b. r. we Lwowie, że w każdem mieście może istnieć tylko jedna organizacya polskiego stronnictwa demokratycznego, oparta na programie tego stronnictwa.

Celem doprowadzenia do tego stanu rzeczy w Krakowie, wybrano komitet złożony z posłów: E. Bandrowskiego, J. K. Federowicza, dr. Ignacego Landaua, Maryewskiego, J. Sarego, Edmunda Zieleniewskiego, oraz pp. dr. Bednarskiego, dr. Bogdaniego, dr. Doboszyńskiego, radców miejskich Perosia, Rollego, Tillesa, Wajdy, Wasunga, redaktora Srokowskiego i naczelnika akcyzy Zawadzkiego.

Komitet ten ma przeprowadzić porozumienie i utworzenie jednolitej organizacyi.

W uzupełnieniu tego komunikatu podaje korespondent *Biura korespondencyjnego*:

Przedmiotem obrad był fakt zorganizowania się w Krakowie nowego stronnictwa: Polskiego mieszczaństwa demokratycznego, które według twierdzenia przywódców Polskiego Stronnictwa Demokratycznego powstało wbrew uchwałom Zjazdu lwowskiego z dnia 24 marca b. r. i już po tym Zjeździe.

Przywódcy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego dali onegdaj w *Nowej Reformie* wyraz swoim zapatrywaniom na podstawie nowego stronnictwa, jako skierowanego przeciw konsolidacyi demokratycznej, ze szkodą już istniejącego stronnictwa.

W konferencyi wzięli udział między innymi krakowscy reprezentanci Polskiego Stronnictwa Demokratycznego i Towarzystwa Demokratycznego, oraz Stronnictwa Polskiego Mieszczaństwa Demokratycznego. Między reprezentantami tego ostatniego stronnictwa brał udział w konferencyi Prezes Koła Polskiego dr. Leo. Wzięli wreszcie udział reprezentanci demokratycznego mieszczaństwa nienależący do nowej organizacyi S. P. M. D.

Konferencye były ściśle poufne.

O ile słychać, reprezentanci S. P. Mieszczaństwa demokratycznego twierdzą, że stronnictwo ich jako luźna organizacya istniało już przed Zjazdem lwowskim, a po Zjeździe zorganizowało się realnie i dąży zgodnie z uchwałami Zjazdu do zjednoczenia wszystkich krakowsk. grup demokratycznych.

= *Korresp. Wilhelm* pisze: „Najnowszy dziennik rozporządzeń personalnych c. i k. armii“ ogłasza zwolnienie Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora z zajmowanego przezeń stanowiska. Jak się dowiadujemy z najlepiej poinformowanej strony, uwolnienie to nastąpiło na własną z przyczyn prywatnych prośbę Najd. Arcyksięcia, który całkowicie chce się poświęcić wychowaniu podrastających Dzieci.

= Paryski dziennik urzędowy ogłasza zamianowanie Dumaine'a francuskim ambasadorem w Wiedniu.

= Berlińska. *Milit. Polit. Corr.* twierdzi, że kanclerza Bethmanna-Hollwega i admirała Tirpitza ma spotkać wysokie odznaczenie, mają mianowicie otrzymać tyhrabiowski.

= Wczoraj ogłoszono w Petersburgu urzędownie mianowanie ambasadora w Rzymie, ks. Dołgorukiego, członkiem Rady państwa.

= Onegdaj przyszło na granicy bułgarsko-tureckiej koło Kurutepe do starcia między Bułgarami a żołnierzami tureckimi, wspomaganymi przez chłopów. Ogień karabinowy trwał czas dłuższy. Bułgarzy nie mieli strat, po stronie tureckiej był 1 zabity, 1 ranny.

= Turecka Rada ministrów obradowała długo nad położeniem w Albanii i uchwaliła ponownie zarządzić środki ostrożności.

= Rossyjska flota czarnomorska znów krąży na wodach tureckich. Wczoraj naładowano na pokład wojennych okrętów tej floty 1000 ton węgla, przeznaczonego dla rossyjskiego Towarzystwa żeglugi.

= Jakkolwiek Porta nie zdaje się być zupełnie uspokojona zapewnieniami Rossyi w sprawie koncentracyi wojsk rossyjskich, oświadczają w tureckich kołach wojskowych, że położenie polepszyło się. Rossyjski minister spraw zagranicznych oświadczył tureckiemu ambasadorowi w Petersburgu, że uwolniono już rezerwistów z okręgu poborowego w Rostowie i rezerwistów marynarki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 maja. Wczoraj odbyło się w miejskiem Biurze statystycznem konstytuujące zgromadzenie Polskiego Towarzystwa statystycznego. Obrady zagaił prezydent Leo. Powitał przybyłych gości, oraz prof. Pilata ze Lwowa, jako nestora polskich statystyków. Oświadczył, że uznając doniosłość Towarzystwa, miasto udzieli mu wszelkiej pomocy i że połączenie Towarzystwa statystycznego z miejskiem Biurem statystycznem pozwoli rozwinąć skuteczniejszą działalność przy odpowiedniej subwencyi krajowej i państwowej. Celem Towarzystwa jest założenie dla ziem polskich biura statystycznego, które opracowałoby stosunki we wszystkich trzech dzielnicach, więc stosunki finansowe, gospodarcze, ludnościowe i administracyjne.

W obszernej dyskusyi zabierali głos dr. Władysław Studnicki, prof. Krzyżanowski, prof. Czerkawski, prezydent Leo, dr. Kumaniecki i prof. Pilat.

Uchwalono wydać podręcznik statystyki ziem polskich i wydawać skrócone monografie w obcych językach. Na międzynarodowy kongres statystyczny w Wiedniu w r. 1913 przygotuje Towarzystwo informacyjne prace statystyczne o ziemiach polskich w języku francuskim.

Wybrano wydział, komisyę rewizyjną i sąd polubowny.

Kraków, 20 maja. Grono profesorów Akademii sztuk pięknych zaproponowało Ministerstwu prof. Ruszczyca, jako kandydata po prof. Wyczółkowskim na katedrę malarstwa.

Kraków, 20 maja. Wczoraj odbył się w sali klubu urzędników pocztowych wiec urzędników pocztowych z Krakowa i zachodniej części kraju. Na wiec przybył prezes Centralnego Związku organizacyi urzędników pocztowych Fibich z Wiednia. Wziął w nim także udział radca Dworu Biliński, inspektor poczt. Uchwalono rezolucye, w których zaprotestowano przeciw temu, jakoby urzędnicy wykonywali bierny opór i ztąd wynikały niedomagania pocztowe, oraz oświadczono, że przyczyną niedomagań i usterek jest niedostateczna liczba personalu. Wobec tego postawiono szereg postulatów. Nadto zażądano, aby pragmatyka służbowa jak najrychlej weszła w życie.

Budapeszt, 20 maja. W kuloarach Sejmu p. Justh zaprzeczył wiadomości, jakoby szereg członków jego stronnictwa chciał wstrzymać się od obstrukcyi. Słychać natomiast, że szereg posłów z partyi Kossutha zamierza poprzeć obstrukcyę stronnictwa Justha.

Prez. Navaya niema w Izbie. Wiceprezydent Beöthy o godzinie 10·45 otworzył posiedzenie. Po zatwierdzeniu protokołu ostatniego posiedzenia przewodniczący oznajmił, że pp. Justh, Egre i Kun prosili o głos przed porządkiem dziennym, celem omówienia sytuacyi politycznej. Przewodniczący nie udziela im głosu. (Huczne oklaski na prawicy).

Ponieważ p. Justh zaapelował do Izby, odbyło się głosowanie. Większość odrzuciła żądanie p. Justha. (Wrzawa).

Przewodniczący oznajmia, że p. Lovaszy ze stronnictwa Justha prosił o pozwolenie na wniesienie nagłej interpelacyi. Prezydent odmawia. Na żądanie p. Lovaszy'ego odbyło się znowu głosowanie. Izba prośbę odrzuciła.

Lovaszy następnie przedłożył wniosek na piśmie o zarządzenie tajnego posiedzenia. Po stwierdzeniu, że wszyscy posłowie podpisani na wniosku są na sali, przewodniczący zarządził tajne posiedzenie, które jednak ze względu na brak kompletu musiano przerwać.

Wilno, 20 mają. *(Tel. pryw).* Związkowcy wileńscy żegnając b. gubernatora Lubimowa, prosili go, aby na nowem swem stanowisku dyrektora departamentu rolnictwa, swym wpływem uniemożliwił nabywanie ziemi na Litwie i Białorusi włościanom, uważającym się za Polaków. Lubimow miał przyrzec swe poparcie w tym względzie.

Petersburg, 20 maja. *(Tel. pryw.).* Zmarł jeden z wybitniejszych przywódców kadetów, b. poseł do pierwszej Dumy, Pietrunkiewicz. Należał on do zwolenników autonomii Polski

Petersburg, 20 maja. *(Tel. pryw.).* W kuloarach Dumy mówiono o wyznaczeniu funduszów na wykonanie t. zw. małego programu budowy floty Bałtyckiej. Prezes Rady ministrów Kokowcew podczas ostatniego swego pobytu w Liwadyi otrzymał polecenie przeprowadzenia tego projektu. Rokowania jego ze stronnictwami zakończyły się pomyślnie. Cała suma 502 mil. rubli na budowę floty będzie uchwalona.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 20 maja. Słychać, że ministerstwo wojny czyni przygotowania do skoncentrowania wojska po obu stronach wejścia do Bosforu. Wczoraj dwa bataliony obsadziły wzgórza w Bojuk-dere.

Konstantynopol, 20 maja. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę z doniesieniem, że Turcy po 48 godzinnej zaciętej walce na Rodus ulegli. 1200 żołnierzy tureckich dostało się do niewoli włoskiej, 200 Turków poległo.

Konstantynopol, 20 maja. Trzy pułki piechoty, batalion strzelców i oddział karabinów maszynowych wyruszył wczoraj do Verissovitz, inna zaś dywizya do Monastyru.

Konstantynopol, 20 maja. Parowce, czekające na przejazd przez Dardanele, których liczba wynosi około 250, rozpoczęły przepływać przez cieśninę. Gubernator Dardaneli donosi, że pierwsze okręty przebyły cieśninę bez wypadku.

Konstantynopol, 20 maja. Dzienniki donoszą, że okręty włoskie krążą w pobliżu Chios. Połączenie z Rodus przerwane, natomiast utrzymane jest połączenie z Mitylene.

Paryż, 20 maja. *Ag. Havasa* donosi z Oranu: Jedno z pism tutejszych donosi w formie pogłoski, że w nocy z 13 na 14 b. m. 14.000 Marokkańczyków zaatakowało Merada. Walka trwała 2 godziny, po obu stronach były straty w ludziach.

Ag. Havasa dodaje: Ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych oświadczyły o północy, że nie otrzymały potwierdzenia tej wiadomości.

Konstantynopol, 20 maja. Przybył tu ambasador niemiecki Marschall.

Konstantynopol, 20 maja. Minister wojny spadł onegdaj podczas inspekcyi z konia i potłukł się dotkliwie. W szpitalu zbadano promieniami Roentgena, że niema złamania.

Konstantynopol, 20 maja. Rząd wniósł w Izbie przeszło 100 projektów ustaw, w tem projekt zmiany art. 35 konstytucyi (rozwiązanie Izby) i art. 40 (w sprawie ograniczenia sesyi Izby na 4 miesiące i podwyższenia dyet posłów na 400 funtów tur. rocznie.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: M. hr. Łoś z Czyszek, Z. Wyszpolski z Rossyi, W. Gniewosz z Kont, M. R ztocki z Szałatu, K. hr. Razumowski z S hönstein.

HOTEL EUROPEJSKI. P. M. Burzyński z Buczacza

HOTEL IMPERIAL. P. E. Wolski z Hawłowic.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 maja 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	546	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kuponów bez)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
" " " $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
" kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	—
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	30	99	—
Ziemalny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	30	91	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	98	—	98	70
" " " 4 pr. (4 em.)	89	50	89	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	—	89	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	—	90	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	—	—	—	—
" m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
" " " 4 konwen.	90	30	91	—
" m. Krakowa	88	50	89	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " " papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88·80	89·—
styczeń-lipiec	88·80	89·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	91·90	92·10
kwiecień-październik	92·—	92·20
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	442·—	454·—
" " 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
" " 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	113·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	88·80	89·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·30	110·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	438·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	110·25	111·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·—	90·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·20	90·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·25	91·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.20	90·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·—	109·20
" " " w wal. kor. 4 pr.	88·70	88·90
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·—	305·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
" " " 50 zł. (100 kor.)	209·—	215·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·40	90·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·70	90·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	120·—	126·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242·75	245·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303·—	315·—
" " " " 1889 3 pr.	264·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
" " " " " 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	98·—	99·—
" " " " " 60 l. 4 pr.	91·20	92·20
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	89·70	90·70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
" " " " 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	87·50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	95·80	96·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·—	84·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·10	89·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·25	101·25
" " " " 1890 " 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·—	35·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	62·75
" " węg. tow. 5 zł.	36·—	42·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·50	327·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3990·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·50	639·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	834·50	835·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	764·—	768·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	704·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	433·—	435·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528·10	529·10
" Austro-węg. 1400 kor.	1975·—	1985·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	610·10	611·10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	279·50	280·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541·50	542·50
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1210·—	1224·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	772·—	775·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	742·—	748·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	959·75	960·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3099·—	3109·—
Schodnicy 500 kor.	446·—	452·—
Tur. sprz. tytoniow. 500 franków	339·50	341·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	270·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241{\cdot}22\frac{1}{2}$	$241{\cdot}47\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ pr.	$254{\cdot}12\frac{1}{2}$	$255{\cdot}12\frac{1}{2}$
Niemieckie banki	117·90	118·10
Włoskie banki	$94{\cdot}67\frac{1}{2}$	$94{\cdot}82\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95{\cdot}47\frac{1}{2}$	$95{\cdot}62\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117{\cdot}87\frac{1}{2}$	$118{\cdot}07\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Rubla	$2{\cdot}54\frac{1}{2}$	$2{\cdot}55\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2464/11 (4) (6119 3—3)

Edykt.

Dnia 24 czerwca 1912 odbędzie się sprzedaż połowy realności lwh. 213 i 1/4 części realności lwh. 214 gm. Młynne.

Cena szacunkowa wynosi 5301 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3534 koron 16 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 507/12 (6162 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerschona Blechera w Jabłonowie, odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności obj. lwh. 263 gm. Kosmacz (w skład której wchodzi pb. 568 i gr. 2999/2 i 300) wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1531 kor. 10 hal., przynależności zaś na 27 kor., dożywocie 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1154 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1587/11 (24) (6135 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda, adw. w Winnikach, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 1429 kg Mikłaszów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2057 kor.

Najniższa cena wynosi 1372 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 14 grudnia 1911 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 306/12 (6) (6140 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Narodnyj Dim“ w Żydaczowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya: 1. połowy realności lwh. 865, 2. całych realności lwh. 421, 3. 422, 4. 2/3 lwh. 659, 5. 1/4 lwh. 853, 6. całej lwh. 809 i 7. całej lwh. 1131 gminy Lachowice podróżne wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1100 kor., ad 2. na 120 kor., ad 3. na 120 kor., ad 4. na 546 kor. 66 hal., ad 5. na 250 kor., ad 6. na 3920 kor., ad 7. na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 733 kor. 33 hal., ad 2 80 kor., ad 3. 80 kor., ad 4. 364 kor. 44 hal., ad 5. 166 kor. 66 hal., ad 6. 2613 kor. 33 hal., ad 7. 966 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie, oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2360/11 (6) (6227 3—3)

Edykt.

Dnia 12 czerwca 1912 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 459 i 1/7 części realności lwh. 297 gminy Krasiejów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 1190 kor. i 149 kor.

Najniższa cena wynosi 794 kor. i 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 3 maja 1912.

L. cz. E. 145/12 (6) (6128 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Fausta w Ropczycach, odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya 1/4 części realności lwh. 305 ks. gr. gm kat. Łopuchowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 562 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 375 kor. 12 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. E. 703/12 (6271)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Schuberta w Komarnie, odbędzie się dnia 18 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. a) 269 i 1/3 cz. lwh. b) 83 gm. Mosty wraz z przynależnościami składającemi się z chaty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 29 kor., ad b) 201 kor. 66 hal., przynależności zaś ad b) 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 19 kor. 33 h., ad b) 167 koron 77 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 437/12 (4) (6217)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Hirschfelda w Szerzynach, zastąpionego przez adwokata dr. Rosenbuscha w Jaśle, odbędzie się dnia 18 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 448 ks. gr. gm. kat. Święcany objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość tejże ustaloną na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 775/11 (21) (6309)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława i Maryanny Karaś, odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik biskupi wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4106 koron 40 h., przynależności zaś na 30 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 2757 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 695/12 (5) (6312)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 licytacya realności wyk. hip. 555 gm. Ditkowce.

Realność te (grunta) oceniono na 1904 koron 38 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1270 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 148/11 (9) (6338)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Bretta w Winnikach, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 510 ks. gr. gm. Czyszki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1940 kor.

Najniższa cena wynosi 1383 kor. 32 h., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1483/11 (5) (6308 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowskiego, odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya realności lwh. 1086 gm. Wadowice objętej wraz przynależnościami, składającemi się z parkanów, sztachet.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 17.594 kor. 10 h., przynależności zaś na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 9962 koron 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. E. XX 3820/11 (13) (6061 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, do rąk Dyrekcyi odbędzie się dnia 3 lipca 1912 o godz. 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 2178 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z 36 okien cztero skrzydłowych, 1 drzwi balkonowych, 17 kociołków z blachy żelaznej, 4 lamp elektrycznych, 13 muszli wodociągowych, syfonu i kraty kanałowej 26 storów płóciennych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 100.000 kor., przynależności zaś na 768 koron.

Najniższa cena wynosi 50.384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1012.

L. cz. E. 206/12 (4) (6272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Lipschütza w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Krzeszowicach licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gm. Semka Wicentego i Tekli małżonków Skalnych po połowie własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 970 kor.

Najniższa cena wynosi 646 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 149/12 (9) (6151)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 54, b) 1/3 części realności lwh. 236, c) 3/4 części realności lwh. 141 ks. gr. gm. Janów objętych.

Powyższe części nieruchomości oceniono: ad a) na 201 kor. 67 h., ad b) na 103 kor. 48 h., ad c) na 309 kor. 93 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 134 kor. 45 h., ad b) 68 kor. 98 h., ad c) 206 kor. 62 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 658/12 (6281)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 299 gm. Tarnobrzeg, b) realności lwh. 294 gm Tarnobrzeg na której stoi dom murowany parterowy. Realnośc te będą łącznie sprzedane.

Nieruchomości te oceniono na 14.660 koron.

Najniższa cena wynosi 7 330 koron.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 6 maja 1912.

L. cz. E. 1484/11 (7) (6220 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dra Krókowskiego, odbędzie się dnia 25 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya realności whl. 1096 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7592 kor.

Najniższa cena wynosi 4232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. E. 862/12 (6) (6276)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jankla Lackera w Kutach odbędzie się dnia 8 czerwca 1912 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 217 gminy Kuty obejmującej pb. 891 z domem Nd. 166 i pr. gr. 882/1 o łącznym obszarze 3 ar. 02 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1710 kor.

Najniższa cena wynosi 1140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 8 maja 1912.

L. cz. E. 4046/11 (4) (6235)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności wyk hip. 2 ks. gr. gm. kat. Rożnów objętej, składającej się z pgr. 3045, 3086/2, 3087/1, 3088/1 i 3093/4.

Nieruchomości wystawioną na licytację jest ocenioną na 1381 kor.

Najniższa cena wynosi 920 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dotyczące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6 maja 1912.

L. cz. E. 420/12 (5) (6218)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Walda, zastąpionego przez adw. dra Wilusza w Jaśle odbędzie się dnia 18 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 1/4 części realności lwh. 538 ks. gr. gm. kat Kołaczyce objętej.

Nieruchomość ta w 1/4 części wystawiona na licytację jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 2036 kor 62 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1357 kor. 74 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1297/12 (4) (6150)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 59,
2. realności lwh. 72,
3. realności lwh. 176,
4. realności lwh. 244,
5. 7/14 części realności lwh. 177 gm. Zarajsko objętych.

Nieruchomości te oceniono: ad 1. na 2890 kor. 61 h., ad 2. na 3464 kor. 8 h., ad 3. na 3867 kor. 93 h., ad 4. na 838 kor. 46 h., ad 5. na 213 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 1927 kor. 8 hal., ad 2. 2309 koron 38 h., ad 3. 2578 koron 62 h., ad 4. 558 kor. 98 h, ad 5. 142 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Sambor, dnia 4 maja 1912.

L cz. E. 1602/11 (6315)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/10 z 1/6 części realności lwh. 4 ks. gr. Dobromil stanowiącej parcelę budowlaną.

Cena szacunkowa 106 kor. 59 h.

Najniższa oferta 72 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1861/11 (6263)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 45 kg. Tarnawa stanowiącej parcelę budowlaną.

Cena szacunkowa 5500 koron.

Najniższa oferta 3667 koron.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2764/11 (6262)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 111 kg. Liskowate stanowiącej 1 parc. bud. i 23 parcel gruntowych.

Cena szacunkowa 2550 kor.

Najniższa oferta 1700 koron.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2098/11 (6266)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: I. realności whl. 71 kg Liskowate, II. 1/2 realności lwh. 222 kg. Liskowate stanowiących ad I. parcelę budowlaną, ad II. parcele gruntowe.

Cena szacunkowa ad I. 960 kor., ad II. 205 koron.

Najniższa oferta ad I. 640 kor., ad II. 137 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 5 maja 1912.

L. cz. E. 772/12 (2) (6230)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 15 kwietnia 1912 liczba czynności E. 772/12 sprzedane będą dnia 28 maja 1912 o godz. 8 30 przed południem w Rohatynie w drodze publicznej licytacyi: Towary bławatne, szklanne, porcelanowe, blaszane i urządzenie domowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 28 maja 1912 między godziną 8 a 9 przed południem w Rohatynie w rynku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rohatyn, dnia 10 maja 1912.

L. 10118/12 (6373 1—3)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Bukowsku będzie obsadzona drogą publicznej konkurencyi.

Składownia jest przydzielona z poborem tytoniu do głównej składowni tytoniu w Sanoku.

W roku 1911 wydano przydzielonym trafikom, tytoniu za 44.574 kor. 13 h., a trafice składowej za 12 014 kor. 69 h.

Wadyum wynosi 570 kor. i może być złożone w papierach wartościowych lub gotówce w Urzędzie podatkowym w Bukowsku, a odnośne kwity mają być dołączone do oferty.

Oferty należy wnieść najpóźniej do 29 maja 1912 godz. 10 przed południem na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku

Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu z tego przedsiębiorstwa można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, albo w Nadzorze straży skarbowej w Sanoku.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 2998/11 (16) (6313)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 relicytacya 1/8 części realności wyk. hip. 1158 gm. Brody.

Realność tę przy ul. szkolnej (1/8 część parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 316 kor. 7 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 42/12 (11) (6325)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Sajeniuka w Kobakach odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya:

a) realności lwh. 2161 gminy Kobaki, składającej się z pr. gr. 2195/4 o obszarze 36 ar. 16 m².

b) realności 2016 gminy Kobaki obejmującej pr. gr. 2166/7 o obszarze 25 ar. 24 m².

c) realności lwh. 979 gminy Kobaki, składającej się z pr. gr. 2166/5 o obszarze 13 ar. 32 m².

d) 3/6 części realności lwh. 977 gminy Kobaki obejmującej pb. 389/1 o obszarze 2 ar. 62 m².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: a) 1548 kor, b) 1131 kor. c) 603 kor., d) 308 kor.

Najniższa cena wynosi realności a) 1032 kor., b) 754 kor, c) 402 kor., d) 205 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 11 maja 1912.

L. cz. E. 456/11 (6229)

Na żądanie firmy Singer et Comp. w Tarnowie odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya 1/20 części realności lwh. 476 i 2/10 części realności lwh. 504 gm. Radomyśl wielki.

Sprzedać się mająca 1/20 część realności lwh. 476 ocenioną jest na 22 kor. zaś 2/10 części realności lwh. 504 na 480 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 476 kwotę 22 kor, zaś co do realności lwh. 504 kwotę 320 koron, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Radomyśl wielki, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. E. 3607/11 (6) (6258 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego i parcelacyjnego w Złoczowie, zastąpionego przez adw. dra Kołaczkowskiego, odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya: a) pgr. 548 obszaru 667 kw. sążni obj whl. 184 gm. Złoczów, b) pgr. 835/1 i 836/1 obszaru 1053 s.² obj. whl. 2142 gm. Złoczów.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację jest oceniona na 667 kor. ad b) na 1055 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 444 kor., ad b) 702 kor. 80 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1992/11 (4) (6234)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kurza w Ustrzykach odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności whl. 192 gm Równia gospodarstwo wiejskie (wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z dnia 30 stycznia 1912 E. 1992/11 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 893 kor. 70 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, 12 marca 1912.

L. cz. E. 366/12 (4) (6273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Wischnitzera w Brodłach i Emanuela Mandelbauma, kupca w Chrzanowie, odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Krzeszowicach licytacya 1/2 realn. lwh. 89 ks. gr. gminy Brodła Maryanny Janowskiej własnej, składającej się z domu, szopy i ogrodu w obszarze około 100 sążni kwadr.

Cząstka nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 367 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

Dalsze koszta uznacza się na 1 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 24 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1348/12 (1) (6107)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Horowitzowi z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Izaka Bergwerka pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Horowitza ustanawia się p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Horowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 maja 1912.

L. cz. C. III. 224/12 (1) (6327)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Wójcikowi ze Smykani, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Pawła Krzana ze Smykani pozew o 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 22 maja 1912 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adw. Głębockiego w Limanowej i tenże kurator zastępywać będzie pozwanego aż do jego zgłoszenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. I. 154/12 (1) (6311)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Litwanowi i Feiwlowi Mühlstockom false Teichbergom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Anczla Teichberga pozew o uznanie prawa zastawu za zgasłe, zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Władysława Buszyńskiego c. k. notaryusza w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 58/12 (1) (6316)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Onysy Dulakowi z Hyrowej, wniósł Dańko Madarasz z Hyrowej do sądu tutejszego pozew o 360 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 28 maja 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono dr. Witolda Müllera adw. w Dukli kuratorem, który zastępować będzie pozwanego. dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 15 maja 1912.

L. XVII. 7834/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11. do 18. maja 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Borszczów	Bilcze Złote ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Maniów (5 zagr.);
	Złoczów	Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
		Razem: 3 powiaty, 3 miejscowości, 7 zagród.
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
	Limanowa	Mordarka (1 zagr.);
Swierzb u koni	Dobromil	Pietnice (1 zagr.);
	Dolina	Czołhany (2 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Rohatyn (2 zagr.);
	Sambor	Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Stanisławów	Pasieczna (2 zagr.);
	Złoczów	Nowosiółki (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Przystań ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Rohatyn	Sarnki Srednie (1 zagr.), Skomorochy Stare (1 zagr.), Wierzbołowce (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Mochnate (1 zagr.);
Zaraza dziczyzny	Biała	Kaniów (1 zagr.).
Wąglik	Bochnia	Zabierzów (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubaczów (1 zagr.), Ułazów (2 zagr.);
	Drohobycz	Lisznia (1 zagr.);
	Horodenka	Obertyn (1 zagr.), Targowica Dolna ob. dw. (1 zagr.);
	Łańcut	Sonina ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Grabowiec Skolski (1 zagr);
	Stryj	Łukawica Niżna (1 zagr.);
	Turka	Kamionki (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce (1 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Wilamowice (1 zagr.);
	Brody	Brody (2 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Grybów	Siedliska;
	Horodenka	Chmielowa;
	Limanowa	Jastrzębie (1 zagr.), Kamienica ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Mokrzany Małe (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Jazowsko;
	Przemyśl	Kuńkowce, Przemyśl;
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.);
	Ropczyce	Glinik;
	Sokal	Jastrzębica (1 zagr.), Radwanice;
	Tarnobrzeg	Krawce (1 zagr.);
	Tarnów	Koszyce Małe (1 zagr.), Lisia Góra (1 zagr.);
	Wadowice	Lencze Górne;
	Żydaczów	Żurawno;
Pomór świń	Bóbrka	Juszkowce (7 zagr.), Łanki Małe ob. dw. (1 zagr.), Repechów (1 zagr.), Romanów (3 zagr.), Strzałki (1 zagr.);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (4 zagr.), Okopy (4 zagr.), Olchowiec (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (5 zagr.), Lubliniec Stary (6 zagr.), Ostrowiec (1 zagr.);
	Czortków	Białobożnica gm. i ob. dw. (3 zagr.):
	Husiatyn	Chorostków (29 zagr.), Olchowczyk ob. dw. (1 zagr.), Samołuskowce (1 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (10 zagr.), Morańce (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Humniska (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (33 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna (8 zagr.);
	Rawa ruska	Zastawie (1 zagr.);
	Rohatyn	Korostowice (1 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Skałat	Chmieliska (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.);
	Sniatyn	Załucze (8 zagr.);
	Sokal	Liski (43 zagr.), Spasów (6 zagr.), Sokal (28 zagr.), Torki (6 zagr.);
	Trembowla	Janów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Zborów	Założce ob. dw. (3 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (4 zagr.), Biesiady (1 zagr.), Glińsko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Hrebeńce (7 zagr.), Kłodno ob. dw. (1 zagr.), Lubela ob. dw. (1 zagr.), Nadycze ob. dw. (1 zagr.), Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Dobrowlany (1 zagr.);
	Brody	Suchowola (2 zagr.);
	Drohobycz	Niedźwiedź (1 zagr.);
	Lisko	Berehy Dolne (1 zagr.), Srednia Wieś (1 zagr.);
	Myślenice	Górna Wieś (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Janczowa (1 zagr.). Jelna (1 zagr.);
	Podhajce	Byszów (1 zagr.);
	Rohatyn	Słoboda Bołszowiecka (1 zagr.);
	Śniatyn	Popielniki (5 zagr.), Załucze (2 zagr.);
	Stanisławów	Czukałówka (1 zagr.). Zabereże (1 zagr.);
	Trembowla	Darachów ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Milno (1 zagr.);
Otręt u koni	Brzozów	Górki (1 zagr.);
	Lwów	Piaski (1 zagr.);
	Ropczyce	Dębica (1 zagr.);
Pomór drobiu	Sokal	Sokal (82 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 89/12 (6125 3—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Weisserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Józefa Flachsa pozew o 208 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 10 maja 1912

L. cz. C. II. 175/12 (6322 1—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Maryannie Adamusom z Wielkich Dróg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Kalwaryi przez Magdalenę Michno z Brzezinki pozew o uznanie prawa zastawu za zgasłe i zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1912 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Maryanny Adamusów ustanawia się p. adw. dr. Förstera w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba i Maryannę Adamusów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 17 maja 1912.

L. VII/a 3196 (6183)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Bernard Münczeles z Drohobycza, wniósł podanie dnia 4 maja 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Podhajcach przy ulicy Mickiewicza.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterceh tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

Lcz. C. II. 111/12 (1) (6260 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Eustachego Petryszyna z Kozłowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Izraela Danzigera z Buska pozew o 421 kor. 78 hal. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 26 kwietnia 1912 C. II. 111/12 (1) wyznacza się audyencyę na dzień 21 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Grudera adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26 kwietnia 1912.

(6144 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 11 maja wpisano na listę adwokatów: dr. Abrahama Ozyasza Hauslingera z siedzibą w Zborowie, dr. Sendora vel Aleksandra Rappaporta z siedzibą w Tarnopolu i dr. Salomona Sendera 2 im. Seretha z siedzibą w Grzymałowie.

Adwokat dr. Damian Sawczak w Borszczowie cofnął zamiar przesiedlenia się z Borszczowa do Halicza.

Adwokat dr. Józef Czeszer zmarł dnia 1 maja 1912 we Lwowie, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Edwina Czeszera we Lwowie.

Adwokat dr. Henryk Sowilski we Lwowie został przez Radę dyscyplinarną zawie-

szony w urzędowaniu po myśli § 17 stat. dysc. i substytutem jego zamianowano adwokata dr. Bennona Botha we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. VI. 109/12 (1) (6326)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Augustynowi z Dąbrówek wniosła Agnieszka Goleniowa pozew o 840 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 2.

Kuratorem pozwanego ustanawia się adw. dr. Borowca, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 13 maja 1912.

Do L. 4306/12 II. (6177 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1912/13 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1911/12 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17626	1115	98
2	Bohorodczany	7681	486	30
3	Borszczów	14683	929	66
4	Brody	11135	704	98
5	Brzeżany	18514	1172	20
6	Brzozów	2226	140	96
7	Buczacz	23778	1505	50
8	Cieszanów	15490	980	78
9	Czortków	12597	797	60
10	Dobromil	18708	1184	50
11	Dolina	15189	961	70
12	Drohobycz	20450	1294	80
13	Gorlice	3512	222	40
14	Gródek Jagiell.	11210	709	80
15	Grybów	2124	134	50
16	Horodenka	12552	794	70
17	Husiatyn	14432	913	76
18	Jarosław	10867	688	06
19	Jasło	1170	74	10
20	Jaworów	10713	678	30
21	Kałusz	14422	913	10
22	Kamionka strum.	10572	669	38
23	Kołomyja	15834	1002	50
24	Kosów	7217	456	98
25	Krosno	2235	141	50
26	Lisko	7862	497	78
27	Lwów miasto	20203	1279	16
28	Lwów okolica	30151	1909	—
29	Mościska	19344	1224	76
30	Nadwórna	7894	499	80
31	Nowy Sącz	2776	175	78
32	Peczeniżyn	4836	306	20
33	Podhajce	15219	963	60
34	Przemyśl	32037	2028	40
35	Przemyślany	16114	1020	30
36	Radziechów	12001	759	88
37	Rawa	14280	904	16
38	Rohatyn	21334	1350	74
39	Rudki	11368	719	74
40	Sambor	14471	916	20
41	Sanok	16258	1029	34
42	Skałat	14085	891	78
43	Skole	8726	552	45
44	Śniatyn	11141	705	40
45	Sokal	18988	1202	20
46	Stanisławów	21345	1351	46
47	Stary Sambor	9012	570	60
48	Stryj	12007	760	20
49	Strzyżów	660	41	80
50	Tarnopol	20886	1322	36
51	Tłumacz	18461	1168	84
52	Trembowla	14295	905	05
53	Turka	8725	552	40
54	Zaleszczyki	10232	647	84
55	Zbaraż	11455	725	30
56	Zborów	11254	712	56
57	Złoczów	20673	1308	90
58	Żółkiew	15138	958	46
59	Żydaczów	13233	837	84
	Razem . .	781401	49474	32

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów w maju 1912.

L. cz. C. III. 229/12 (1) (6329)

Edykt.

Przeciw Janowi Kicie ze Starej wsi, którego miejsce jego pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Franciszka Kitę ze Starej wsi pozew o 415 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adw. dr. Młodzika w Limanowej i tenże kurator zastępywać będzie pozwanego aż do jego zgłoszenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 12 maja 1912.

L. cz. C. II. 190/12 (6335)

Edykt.

Przeciw Waleryanowi Włodyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Przemyślanach przez Antoninę 1-o Końska 2 o Malon 3-o Włodyk pozew o zapłacenie kwoty 538 kor. 39 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Waleryana Włodka ustanawia się p. dr. Henryka Grossa adw. kraj. w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 2 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 214/12 (1) (6211)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Cemerysowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryannę z Wosiów Cemerys pozew o zapłacenie alimentów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 22 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Cemerysa ustanawia się p. dr. Zangena adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Cemerysa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1 maja 1912

L. cz. C. III. 217/12 (1) (6314)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Orłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Annę z Lipskich Adamską pozew o uznanie prawa własności pgr. lk. 319 gm. Leszniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Prokopa Tymczuka w Leszniowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 189/12 (1) (6336)

Edykt.

Przeciw Janowi Chmurze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Maryannę Chmura po Józefie z Gniewczyny trynieckiej pozew o wpis prawa własności 1/8 części realności lwh. 426, oraz 1/4 części realności lwh. 427 gminy Gniewczyna.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 21 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Chmury ustanawia się p. dr. Kopeckiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Chmurę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. VII. 157/12 (6318)

Edykt.

Przeciw Justynie z Ławlów Kapinos, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Szlemę Merla kupca w Czernelicy pozew o 310 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 24 maja 1912 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 10 maja 1912.

L. cz. Cw. 860/12 (2) (6302)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bobowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Markusa Wallacha w Chorostkowie pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 maja 1912 o godz. 9 rano, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Waldmana w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. II. 135/12 (4) (6323)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Hołowczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Hawryłę Kuczerak s. Iwana pozew o 880 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. M. Sokala w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kałusz, dnia 14 maja 1912.

L. cz. C. I. 61/12 (1) (6369)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Berlowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Karola Smotrysia z Sokołowa pozew o uznanie pretensyi 103 złr. za umorzoną i ekstabulacyę z realności lwh. 427 w Sokołowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 30 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Dawida Berla ustanawia się p. Tomasza Łuszczkiego w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Berla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 13 maja 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 22/12 (1) (6178 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Adolfa Grossfelda niezarejestrowanego budowniczego we Lwowie, Murarska 30, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Saula Waldmana we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 maja 1912 o godz. 10·30 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 22 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 maja 1912.

L. cz. S. 6/12 (3) (6071 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Aby Bergama pod firmą Aba Bergman, Jezierzany, zarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Bronisława Rada w Borszczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Damiana Sawczaka w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie) przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie najdalej do dnia 5 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 czerwca 1912 godz. 9 przed połdniem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 10 maja 1912.

L. cz. S. 16/12 (1) (6100 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schmarjego Spiegelglasa, nieprotokołowanego handlarza skór i właściciela realności w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Klemensa Zabradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Pohoreckiego, adwokata w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 maja 1912 o godz. 3 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień

9 lipca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 10 maja 1912.

L. cz. S. 17/12 (1) (6099 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Suchera Spiegelglasa, nieprotokołowanego handlarza skór w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Rudolfa Mantla, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 maja 1912 godz. 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 9 lipca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 10 maja 1912.

G.-Zl. S. 19/12 (1) (6305 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Meier Halpern nicht registrierten Mehlhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Dawid Marienberg, Landesadwokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 Mai 1912 Nachmittags 5 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 15 Juli 1912 Nachmittags 5 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 14 Mai 1912.

L. cz. S. 18 12 (1) (6304 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Leiby Kurza, nie zarejestrowanego handlarza mąką w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Karola Feilesa w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 maja 1912 godzina 4 po południu, w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 15 lipca 1912 o godzinie 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14 maja 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 1715/12 Стов. III. 157 (2142)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоварищень заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка ощадности і позичок в Чернихові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою,

в рубриці IV. Чернихів коло Тарнополя,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Чернихів 13 серпня 1911.

Цілею стоваришеня є материяльне і моральне піднесене членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд товариства зложений зі слїдуючих членів:

1. о. Вільгельм Белкот, гр кат. парох в Зарудю, яко настоятель,

2. Михайло Чубатий, господар в Черниховi, яко заступник настоятеля,

3 Онуфрий Худик, господар в Черниховi,

4. Кіндрат Семчишин, господар в Черниховi,

5. Іван Прокопів, господар в Чорткові,

6. Іван Татарин, господар в Плесківцях і

7. Стефан Сидорак, господар в Глядках, члени заряду.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілєю) фірми товариства кладуть підписи настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть умiщувані на таблиці при льокали товариства а в случаю потреби в часописи для спілок рільничих.

Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 26 грудня 1911.

Ч. сп. Фірм. 43/12 Стов. I. 645 (5532)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Букачівці.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок „Воскресене“ в Букачівцях, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна цїлого статута.

Члени дирекциї вибрані: Николай Іванишин, яко книговодець і Іван Богач, яко заступник настоятеля.

Дата вписy: 9 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 3 марта 1912.

Ч. сп. Фірм 164 12 Стов. II 38 (6073)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Господарска спілка в Кутах старих, товариство зареєстроване з ограниченою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Никола Лівак, Іван Лазорек і Василь Петрук.

2. Члени дирекциї вибрані: Антін Будз, яко заступник начальника заряду, Федор Чепига і Дмитро Томюк, яко члени заряду.

Заразом приймає ся до відома повновний вибір Николая Тимчука, яко начальника заряду.

Дата вписy: 4 цьвітня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 4 цьвітня 1912.

L. cz. Firm. 162 Rg. A. 143 (6018 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: S. Gold et Z. Weinberger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel napojami spirytusowymi i piwem.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Schulim Gold i Zallel Weinberger w Radomyślu wielkim.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy „S Gold et Z. Weinberger“ położą swe podpisy obaj spólnicy osobiście odpowiedzialni.

Dzień wpisu: 20 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1912.

Kuratele.

L. cz. V. 4/11 (23) (5756)

Edykt zbiorowy.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że nad następującemi osobami zawieszono kuratelę:

a) z powodu choroby umysłowej nad:

Emilią Antecką z Przemyśla, kurator Wiktor Antecki;

Karolem Mazurem z Przemyśla, kurator Michał Pragłowski;

Mindlą Sternberg z Przemyśla, kurator Leib Sternberg;

Konradem Partis z Przemyśla, kurator Ignatz Klaiber w Maires;

Janem Hawrylak z Przemyśla, kurator Wojciech Leżuch;

Mosesem Tennenbaum z Przemyśla, kurator Leisor Krieger;

Chaną Süss z Przemyśla, kurator Samuel Süss;

Apolonią Korobczak z Przemyśla, kurator Andrzej Korobczak;

Anną Oesterreicher z Przemyśla, kurator Efroim Oesterreicher;

Grzegorzem Kończyło z Przemyśla, kurator Jędrzej Wyzina;

Antonim Matys z Przemyśla, kurator Bazyli Czajka;

Ewą Trznadel z Olszan, kurator Michał Trznadel;

Józefem Jursa z Torek, kurator Pawło Stańko;

Pawłem Mykitka z Medyki, kurator Iwan Buk syn Jacka;

Michałem Terendyj po Iwanie z Nowosiółek, kurator Jan Wojtowicz.

b) Z powodu marnotrawstwa nad:

Piotrem Hyczka z Wilcza, kurator Bazyli Wojtowicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyśl, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. P. 101/12 (5553)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę z Iwaszków Pitka włościankę w Szybalinie.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Pitkę rolnika w Szybalinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 19 marca 1912.

L. cz. L. 7/11 (5) (5940 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Zapryluka w Łopatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Karpluka w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 14 października 1911.

L. cz. P. 14/12 (11) (5947 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Borteja Antoniego rolnika w Demyczu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Federuka Łukiena rolnika w Demyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. P. 16/12 (10) (5948 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Sawiuka rolnika z Iliniec.

Kuratorem jego ustanowiono Ila Sawiuka Dmytra rolnika z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1912.

Konkursa.

L. 995 (6246 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia stałej posady portyera w gmachu Collegium Novum c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe, unormowane ustawą z dnia 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234, ubranie służbowe i mieszkanie służbowe w wymienionym wyżej gmachu.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, L. 60 Dz. p. p., dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, mają udowodnić, że są obywatelami państwa austryackiego, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wystawionego lub potwierdzonego przez lekarza rządowego, tudzież udowodnić, że umieją pisać i czytać po polsku i niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane, należy wnieść do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

L. Pr. 7209/12 (6186 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryjnego.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryjnego, należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 7 czerwca 1912.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Kraków, 15 maja 1912.

L. 997/12. (6063 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje konkurs na posadę konduktora drogowego z płacą roczną 1.200 koron i ryczałtem na objazdy w rocznej kwocie 600 koron.

Do posady przywiązane są 3 dodatki czteroletnie po 100 koron i prawo do emerytury, a na r. b. dodatek drożyźniany w wysokości 10 prc. pobieranej płacy.

Ubiegający się o tę posadę winni dołączyć do podania, które wnosic należy na ręce Wydziału powiatowego w Bohorodczanach do 30 czerwca 1912 r. następujące dokumenty:

1. Dowód, iż są obywatelami państwa austryackiego.
2. Metrykę urodzenia.
3. Swiadectwo z ukończenia szkoły konduktorów drogowych w Wydziale krajowym.
4. Swiadectwo moralności, o ile kandydat nie pozostaje w służbie publicznej.
5. Dowód, że włada językami krajowemi w słowie i piśmie.
6. Swiadectwo lekarskie zdatności do sprawowania obowiązków służbowych.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką przy budowie i konserwacyi dróg.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok, poczem nastąpić może stabilizacya w razie zadawalającego pełnienia obowiązków.

Z Wydziału powiatowego.

Bohorodczany, 4 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

L. 1434 (6289 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państw. z siedzibą w Żywcu ogłasza się niniejszem konkurs.

Okręg lekarza kolejowego Żywiec I obejmuje miejscowości, położone wzdłuż przestrzeni od km. 28·0 do km. 38·0 linii kolejowej Zwardoń — Nowy Sącz i od km. 0·0 do km. 13·4 linii kolejowej Dziedzice — Żywiec nie dalej jak 4 km. od toru kolejowego; stacye Żywiec, Łodygowice, Wilkowice Bystra i strażnice Nr. 21 do Nr. 26 włącznie, położone na pierw wymienionej linii, jakoteż strażnice Nr. 15 Nr. 24 włącznie, położone na linii kolejowej wymienionej, w drugim rzędzie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków tut. kasy chorych, ich żon jak również dzieci do 18 roku życia, zamieszkałych w obrębie przydzielonego okręgu lekarskiego i czynności, dotyczące służby zdrowia w przydzielonym okręgu, instrukcyą bliżej określone

Kompetenci o posadę tę powinni dokumentami udowodnić, że:

1. są poddanymi austryackimi,
2. władaja językiem polskim i niemieckim,
3. uzyskali dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Kompetenci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną, w szczególności na oddziele położniczym i chirurgicznym będą uwzględnieni w pierwszej linii.

Oprócz tego powinni przedłożyć:

4. poświadczenie lekarza naczelnego jednej z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, że ubiegający się o posadę powyższą odpowiada wymogom co do zdrowia w ogólności, w szczególności zaś, że posiada normalny zmysł słuchu i zdolność odróżnienia barw.
5. deklaracyę, że petent na wypadek nadania mu posady lekarza c. k. kolei państw. przyjmie inne stałe posady tylko za poprzedniem zezwoleniem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych względnie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Z posadą powyższą połączone jest honoraryum 1500 kor. i ryczałt na objazdy 200 koron rocznie; oprócz tego osobne wynagrodzenie czynności lekarskich, dotyczącą instrukcyą bliżej określone.

Kandydaci na posadę w mowie będącą, winni w podaniu, zaopatrzonem znaczkiem stemplowym na 1 kor. oprócz dat ich dotyczących podać, czy i z jakimi poborami zajmują stałe posady i czy z posadami temi połączone jest prawo do emerytury.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 czerwca 1912 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

W Krakowie, dnia 17 maja 1912.

W myśl wniosków Zarządów powiatowych Kółek rolniczych i na podstawie przeprowadzonych badań, **Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych** rozwiązał jako nieczynne następujące **Kółka rolnicze:**

Borek, powiatu bocheńskiego;
Starobrody, powiatu brodzkiego;
Tenczynek, powiatu chrzanowskiego;
Biskupice i Wietrzychowice powiatu dąbrowskiego;
Czelatyce, powiatu jarosławskiego;
Bezmichowa górna, powiatu liskiego;
Strzegocice, powiatu pilznenskiego;
Swoszowice powiatu podgórskiego;
Płonna, powiatu sanockiego;
Kulczyce szlacheckie, powiatu samborskiego;
Petryłów powiatu tłumackiego;
Żelczyna, powiatu wadowickiego;
Ochojno, powiatu wielickiego.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15 Mai 1912** stattgefundenen **hundertsechsundvierzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **3838** Nr. **53** mit dem Treffer von **K. 90.000**
„ **1852** „ **66** „ „ „ „ **K. 4.000**
„ **99** „ **71** „ „ „ „ **K. 2.000**
„ **3044** „ **70** „ „ „ „ **K. 2.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie	Nr.	Serie	Nr.	Serie	Nr.	Serie	Nr.
86	1—100	311	1—100	335	1—100	602	1—100
618	1—100	733	1—100	945	1—100	1005	1 100
1314	1—100	1327	1—100	1440	1—100	1615	1-100
1746	1—100	1806	1—100	2152	1—100	2391	1- 100
2465	1—100	2503	1—100	2667	1—100	2744	1—100
2950	1—100	3408	1—100	3834			

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 December 1912** an der **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 August 1912** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **256** Nummer **62**, Serie **1005** Nummer **36**, Serie ***3384** Nummer **62**, Serie ***3818** Nummer **18**;

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

2,	294,	542,	804,	1047,	1315,	1563,	1789,	2065,	2266,	2513,	2778,	3023,	3271,	3575,	3830,
26,	305,	548,	807,	1063,	1318,	1565,	1792,	2067,	2268,	2517,	2780,	3029,	3276,	3580,	3846,
38,	329,	549,	811,	1070,	1320,	1567,	1793,	2073,	2283,	2523,	2785,	3030,	3280,	3581,	3851,
39,	332,	550,	813,	1072,	1324,	1569,	1811,	2087,	2285,	2526,	2788,	3034,	3293,	3583,	3859,
42,	334,	564,	815,	1073,	1330,	1584,	1812,	2088,	2291,	2531,	2791,	3038,	3300,	3586,	3862,
43,	337,	575,	820,	1074,	1335,	1587,	1821,	2091,	2292,	2544,	2796,	3040,	3304,	3592,	3873,
45,	338,	576,	826,	1075,	1338,	1589,	1826,	2092,	2293,	2545,	2799,	3041,	3312,	3595,	3883,
59,	348,	580,	829,	1085,	1352,	1593,	1832,	2098,	2298,	2553,	2801,	3048,	3313,	3605,	3888,
67,	352,	582,	839,	1087,	1354,	1596,	1833,	2102,	2303,	2555,	2805,	3053,	3314,	3611,	3889,
70,	355,	584,	845,	1089,	1356,	1600,	1836,	2105,	2313,	2557,	2819,	3059,	3321,	3619,	3910,
73,	356,	589,	847,	1090,	1366,	1603,	1843,	2110,	2326,	2562,	2822,	3065,	3332,	3626,	3914
79,	357,	592,	872,	1093,	1369,	1609,	1846,	2115,	2336,	2563,	2823,	3067,	3359,	3628,	3920,
81,	358,	593,	873,	1095,	1371,	1612,	1852,	2117,	2338,	2571,	2825,	3069,	3376,	3629,	3921,
82,	380,	595,	876,	1101,	1375,	1616,	1860,	2119,	2340,	2593,	2828,	3070,	3379,	3634,	3928,
90,	386,	600,	878,	1110,	1378,	1621,	1861,	2130,	2352,	2595,	2835,	3072,	3382,	3645,	3936,
91,	391,	601,	891,	1132,	1387,	1641,	1865,	2131,	2355,	2600,	2838,	3073,	3387,	3655,	3937
99,	402,	608,	894,	1134,	1397,	1644,	1875,	2134,	2378,	2601,	2843,	3085,	3403,	3657,	3954,
101,	406,	613,	906,	1141,	1398,	1650,	1881,	2139,	2381,	2608,	2850,	3089,	3404,	3659,	3962,
110,	415,	617,	908,	1143,	1400,	1656,	1883,	2147,	2390,	2614,	2865,	3093,	3412,	3662,	3963,
116,	417,	625,	909,	1144,	1410,	1657,	1904,	2149,	2394,	2618,	2874,	3096,	3416,	3674,	3972
117,	427,	631,	910,	1155,	1417,	1666,	1906,	2165,	2396,	2624,	2880,	3101,	3427,	3676,	3976
131,	430,	633,	920,	1168,	1424,	1672,	1912,	2167,	2398,	2627,	2881,	3106,	3435,	3702,	3977,
143,	432,	634,	922,	1177,	1431,	1675,	1913,	2174,	2400,	2629,	2885,	3123,	3449,	3714,	3981,
156,	441,	643,	927,	1178,	1435,	1676,	1923,	2175,	2401,	2633,	2888,	3130,	3454,	3718,	3984,
160,	443,	649,	929,	1184,	1437,	1678,	1925,	2180,	2404,	2637,	2889,	3133,	3457,	3721,	3991.
161,	450,	653,	934,	1193,	1451,	1688,	1926,	2183,	2410,	2645,	2891,	3146,	3458,	3722,	
177,	452,	656,	939,	1196,	1455,	1689,	1929,	2184,	2414,	2647,	2894,	3158,	3466,	3725,	
186,	453,	657,	955,	1203,	1460,	1700,	1949,	2191,	2415,	2648,	2904,	3167,	3475,	3731,	
191,	459,	665,	958,	1211,	1468,	1703,	1966,	2194,	2420,	2650,	2909,	3179,	3477,	3733	
197,	461,	675,	968,	1214,	1474,	1704,	1968,	2196,	2428,	2661,	2923,	3183,	3484,	3734,	
210,	465,	677,	970,	1226	1475,	1705,	1971,	2197,	2429,	2668,	2932,	3188,	3487,	3737,	
220,	468,	679,	971,	1229,	1481,	1706,	1972,	2199,	2430,	2680,	2940,	3192,	3488,	3747,	
225	474,	684,	974,	1236,	1482,	1714,	1982,	2201,	2432,	2689,	2942,	3202,	3489,	5758,	
231,	476,	685,	977,	1241,	1487,	1715,	1998,	2209,	2442,	2692,	2944,	3205,	3495,	3765,	
235,	491,	686,	981,	1246,	1490,	1717,	2000,	2210,	2449,	2694,	2946,	3206,	3509,	3769,	
238,	495,	696,	992,	1249,	1491,	1722,	2002,	2213,	2453,	2705,	2947,	3218,	3513,	3771,	
251,	501	700,	994,	1252,	1495,	1728,	2017,	2215,	2455,	2708,	2955,	3219,	3514,	3775,	
261,	503,	721,	997,	1253,	1496,	1731,	2018,	2218,	2457,	2711,	2964,	3235,	3516,	3786,	
263,	510,	735,	1003,	1266,	1502,	1735,	2023,	2223,	2462,	2721,	2965,	3236,	3519,	3793,	
264,	511,	742,	1004,	1267,	1511,	1747,	2028,	2224,	2484,	2740,	2967,	3237,	3521,	3796,	
265,	512,	753,	1006,	1268,	1515,	1757,	2033,	2236,	2485,	2741,	2969,	3240,	3538,	3797,	
268,	518,	756,	1010,	1281,	1522,	1759,	2036,	2237,	2487,	2747,	2982,	3243,	3558,	3803,	
269,	529,	759,	1011,	1285,	1530,	1770,	2038,	2243,	2489,	2753,	2988,	3251,	3559,	3814,	
270,	531,	775,	1015,	1289,	1535,	1771,	2041,	2248,	2491,	2759,	2993,	3256,	3563,	3818,	
272,	532,	777,	1017,	1293,	1548,	1773,	2042,	2249,	2495,	2762,	2996,	3258,	3565,	3819,	
275,	537,	780,	1023,	1298,	1559,	1774,	2048,	2252,	2496,	2763,	3002,	3261,	3566,	3820,	
276,	538,	784,	1036,	1309,	1561,	1776,	2050,	2254,	2505,	2764,	3013,	3262,	3568,	3823,	
278,	541,	785,	1039,	1310,	1562,	1780,	2056,	2265,	2507	2767,	3022,	3265,	3571,	3828,	

Wien, den 15 Mai 1912.

* Gewinnstschein.

Die Direction.

Rada Nadzorcza

Galicyjskiego Banku Ziemskiego w Łańcucie

zaprasza P. T. Członków na

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godzinie 2 po południu we własnym domu w Łańcucie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 42 statutu).
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór 5 członków Komisyi rewizyjnej (§ 42 lik. k. statutu).
7. Wnioski członków.

Rada Nadzorcza Galicyjskiego Banku Ziemskiego w Łańcucie

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

W Łańcucie, dnia 11 maja 1912.

Prezes: **Dr. Jan Hupka.** Sekretarz: **Dr. Henryk Kopecki.**

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i Filii we Lwowie z dnia 31 grudnia 1911.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1911 r.

Aktywa.

		K	h
Gotówka w Kasie		233 155	23
Weksle członków		9.298.911	34
Rachunek bieżący		2,368.387	42
Lokacya kapitałów	K 912 495 70		
25 szt. akcyi akc. Banku związk.	„ 10 000.—	922.495	70
Lokacya funduszu rezerwowego:			
100 000 K w 4 prc. listach gal. Tow. kred. ziem. po 92·20	K 92 200 —		
65 000 K w 4½ prc. listach Banku hipot. po . . . 98 75	„ 64.187 50		
Książeczka własna Nr. 14 011	„ 4.509 05	160.896	55
Lokacya funduszu emerytalnego:			
75.000 K w 4 prc. listach gal. Tow. kred. ziem. po 92·20	K 69 150·—		
80.000 K w 4½ prc. listach Banku hipot. po . . . 98·75	„ 79.000·—		
20.000 K w 4½ prc. listach Banku kraj. po 98 85	„ 19·770·—	167.920	—
		13,151.766	24

Pasywa.

		K	h
Udziały członków		2 174.338	84
Wkładki na książeczki		5,740.632	60
„ na rachunek bieżący		3.922.241	42
Weksle reeskontowane		673.105	—
Procent od weksli pobrany na rok 1912		89.984	40
Fundusz rezerwowy	K 160.839 80		
„ „ (na różnicę kursu)	„ 56·75	160.896	55
„ emerytalny		175.264	88
Rezerwa strat		34.154	09
Zysk		181.148	46
		13,151.766	24

Rachunek zysków i strat za rok 1911.

Straty.

		K	h
Procenta od wkładek na książeczki		220.237	07
„ „ rachunku bieżącego		99.116	61
„ „ weksli reeskontowanych		10.196	49
„ „ funduszu emerytalnego w obrocie i dotacyi		1.928	84
Statutowa dotacya funduszu emerytalnego		5 420	06
Koszta administracyi:			
Płace, emerytury, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.	K 79 575 56		
Podatki i należytości skarbowe	„ 25 109 43	104.684	99
Zysk: przeniesienie z r. 1910	K 6 602 77		
Zysk za rok 1911	„ 174.545 69	181 148	46
		622.732	52

D y r e k c y a:

M. Garapich. **Paszkowski.** **St. Dydyński.**

Naczelnik biura: **W. Kozubowski.**

Zysk.

		K	h
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1910	K 82.108·50		
w roku 1911 pobrano	„ 488 799 95		
	K 570.907·55		
Na rachunek roku 1912 odpada	„ 89 984 40		
Pozostaje na rachunek roku 1911		480.923	15
Procent od rachunku bieżącego		123.434	64
„ od funduszu emerytalnego jako zwrot emerytur		7.008	84
Odzyskane straty		4 763	12
Pozostałość z zysku za r. 1910		6 602	77
		622.732	52

Kraków, dnia 31 grudnia 1911 r.

K o m i s y a k o t r o l u j ą c a:

Dydyński. **J. Breuer.** **Skrzyński.**
Bzowski. **Stanisław Łażyński.** **K. Abrahamowicz.**

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin.

Ogłoszenie.

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Tarnów-Szczucin zwołuje niniejszem

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Tarnów-Szczucin“ **na dzień 18 czerwca 1912** o godzinie 12 w południe w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1911.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1911.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1911.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 14 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 20 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

Andrzej ks. Lubomirski w. r.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.